

Chłopi krakowscy uczczą Święto Ludowe przez podejmowanie zobowiązań

TEGOROCZNE Święto Ludowe w dniu 1 czerwca chłopi woj. krakowskiego uczą podejmowaniem szeregu zobowiązań o zwiększenie produkcji rolnej, o terminowe wykonywanie i przekraczanie obowiązków do staw mięsa, mleka oraz zobowiązaniami wykonania szeregu prac gospodarczo - społecznych.

Chłopi i chłopki w liczbie 70 osób gromady Grabie, gmina Łapanów (pow. bocheński) zobowiązali się dla uczczenia święta ludowego odstawić z gromady 10 tys. litrów mleka i 2 tys. kg żywności ponad plan obowiązujących dostaw, zwiększyć hodowlę bydła rogałego w br. o 50 sztuk, przepracować 30 dniówek pieszych i 10 dniówek jeźdźkowskich przy budowie szkoły w Łapanowie (co da łączną sumę 1.350 zł) oraz wpłacić w terminie wszystkie należności finansowe bez upomnień.

Chłopi gromady Grabie wezwali wszystkie gromady w naszym województwie do podejmowania podobnych zobowiązań.

W gromadzie Tarnawa miejscowi chłopi zobowiązali się wybudować 100 m nowej drogi oświetlonej 70 dniówkami pieszymi wartości 840 zł i 15 dniówkami parokonnymi wartości 900 zł. Zobowiązali się oni również zwozić materiał dwoma parami koni na budowę pomnika w Łapanowie. Łączna wartość zobowiązań wynosi 1.872 zł.

Dzisiejsze imprezy

»Dni Oświaty, Książki i Prasy«

W RAMACH Dni Oświaty, Książki i Prasy dziś, tj. 25 bm. o godz. 12 zobaczymy inscenizację reż. Wł. Majakowskiego pt. „Kim chciałbym zostać”, po czym wyświetlony zostanie film pt. „Młode skrzydła”.

O godz. 15 Dom Książki, PPK „Ruch” i ZMP urządzają zabawę ludową w Parku Jordana.

O godz. 19 proc. K. Wyka wygłosi odczyt pt. „Mickiewicz i Słowacki”. O tej samej godzinie zorganizowany zostanie przez zespół Zw. Lw. Prac. Odzież-Skórz. — wiecór pieśni i tańca.

Ponadto w godzinach przedpołudniowych sprzedawane będą książki i ululicy przed księgarniami.

Ekipa krakowskiej kliniki stomatologicznej z wizytą w szkole olkuskiej

Specjalna ekipa profesorów, lekarzy i studentów Kliniki Stomatologicznej A. M. w Krakowie przed budynkiem szkoły podstawowej nr 1 w Olkuszu. (Do reportażu na str. 4).



Przed zabiegiem fluorowania zębów należy jamę ustną doprowadzić do porządku. Za chwilę zepsuty, nie nadający się już do leczenia ząb zostanie usunięty. Przedtem jednak trzeba przeprowadzić znieczulenie. Zabiegu dokonują: dr Orwid i słuchaczka III roku stomatologii, Ludwika Skubiś. „Delikwentką” jest Jadwiga Miska córka robotnika miejscowego tartaku. (Fot. E. Węglowski)

Cena 15 gr. Wydanie A



Rok V.

Kraków Niedziela 25 — Poniedziałek 26 maja 1952 r.

100 wybitnych specjalistów budownictwa podziwiała na terenie budowy Pałacu Kultury i Nauki

- wspaniały rozmach prac
- sprawną organizację pracy
- nowoczesny radziecki sprzęt techniczny



TEREN budowy Pałacu Kultury i Nauki odwiedziła 22 maja br. wycieczka aktywów budowlanego Min. Budownictwa Miast i Osiedli oraz Min. Budownictwa Przemysłowego. W wycieczce wzięło udział ok. 100 wybitnych specjalistów ze wszystkich dziedzin budownictwa. Obecny był również naczelny architekt Warszawy inż. Józef Sigalin.

Wyjaśnień udzielał naczelny inżynier radzieckiego kierownictwa budowy Pałacu Kultury i Nauki — inż. L. N. Szczypakin.

W chwili obecnej na placu budowy pracują radzieckie koparki łyżkowe, usuwając pierwszą warstwę ziemi do głębokości ok. 4,5 m z terenu, gdzie założone będą fundamenty. Dotychczas warstwę tę zdjęto z ok. 70 proc. powierzchni wykopów. Dzięki niezwykle sprawnym pracom operatorów koparek, jak również do brej organizacji pracy, spodziewać się należy, że pierwszy etap robót ziemnych zostanie zakończony przed wyznaczonym terminem.

Druga z kolei warstwa ziemi pod część wysokościową będzie zdejmowana specjalnymi koparkami zbierającymi. Głębokość wykopów pod fundamenty wysokościowej części Pałacu nie została jeszcze ustalona, ponieważ nie ukończono jeszcze badań geologiczno - technicznych. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w najbliższym czasie.

Wszyscy uczestnicy wycieczki podziwiali wielki rozmach prac, sprawna organizacja robót oraz nowoczesny, radziecki sprzęt techniczny.

Dzięki wycieczce zacieśniony został kontakt między polskim światem technicznym a radzieckimi budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki.

Na zdjęciu: aktywni budowlancy zwiędza teren Budowy Pałacu Kultury i Nauki. Wyczerpujących wyjaśnień udzielał zwiędzającym kierownik Budowy Pałacu Kultury i Nauki inż. L. N. Szczypakin. (Fot. CAF)

26 bm. ostatni termin

NADSYŁANIA
ODPOWIEDZI

na konkurs

FOTOGRAFICZNY

„Jaka to sztuka?”

Na Dni Oświaty książki i prasy

Nowohutnicki Dom Książki przygotował swym klientom wielki wybór książek w języku polskim i rosyjskim. Ponadto Dom Książki organizuje liczne kiermasze i loterie.

Również pięknie urządzone wystawy przypominają mieszkańcom Nowej Huty o trwających Dniach. (yi)

Wyróżnione

sklepy

Współzawodnictwo wewnętrzne w obrębie placówki nowohutnickiego MHD jest bardzo szeroko rozwinięte. Oto ostatnie jego wyniki.

Proponując przechodni dla najlepszego sklepu otrzymał sklep spożywczy nr 12, na drugie miejsce wysunął się sklep tekstylny nr 2,

trzecie miejsce zajął sklep r' obuwem.

Tytuł najlepszego kierownika sklepu tekstylnego nr 2, Tadeusz Polak. Do wyróżniających się sprzedawczyń zaliczono: Zofię Galas (sklep nr 2), Władysławę Sałatę (sklep spożywczy nr 14) oraz Krystynę Suwarak (sklep dziewiarski nr 6). Tytuł najprzejrzystszego sprzedawcy otrzymał Józef Kochaj (sklep papirniczy nr 10). Specjalną pochwałę za najczystsze i najbardziej estetyczne utrzymanie sklepu uzyskała Stanisława Nowak, kierowniczka sklepu na odcinku budowy w Branicach. (em)

W CAŁYCH NIEMCZECH rośnie fala protestów przeciw „układowi ogólnemu”

BERLIN.

JAK już donosiliśmy, dnia 21 bm. obradowała w Berlinie Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, na której przemawiał premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl. Podał on szczegółową analizę znaczenia wojennego „układu ogólnego”, zwrócił uwagę na groźną sytuację, w jakiej znalazł się naród niemiecki wskutek kłowa imperializmu amerykańskiego i jego popleczników z Bonn, oraz wezwał wszystkich patriotów niemieckich do wzmocnienia ogólnonarodowego ruchu oporu.

PREMIER Grotewohl podkreślił, że w dniu podpisania „układu ogólnego” Adenauer wykupił ostateczną przepaść pomiędzy sobą, swoim rządem i Amerykanami z jednej strony a narodem niemieckim z drugiej strony.

Byłoby jednak błędem gdybyśmy nie pamiętali, że nie przekreśliła to bynajmniej możliwości porozumienia Niemców między sobą. Niemowlane jest już jedynie porozumienie z Adenauerem. Zadaniem naszym jest więc doprowadzić do porozumienia samego narodu niemieckiego.

„Układ ogólny” oznacza utrzymanie okupacji Niemiec zachodnich na 50 lat, pozbawienie ich wszelkich atrybutów suwerenności, zobowiązanie młodzieży zachodnio - niemieckiej do najmniejszej służby wojskowej pod dowództwem oficerów amerykańskich. Taką układ nie może mieć mocy obowiązującej dla Niemców.

Rada ministrów NRD — mówił Otto Grotewohl — raz jeszcze podkreśla: Chwila jest nadzwyczaj poważna i wymaga niezwłocznej decyzji. Za kilka tygodni może być już za późno na przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich, ponieważ Adenauer i amerykańscy podlegacy wojenni działają, podczas gdy wielu posłów do Bundestagu, występujących na rzecz jednności i porozumienia, ogranicza się do słów.

Rząd NRD wzywa wszystkich patriotów niemieckich, by zjednoczyli się w walce o uratowanie narodu, o nowe życie w pokoju i wolności.

POSIEDZENIE IZBY LUDOWEJ NRD

BERLIN.

W PIĄTEK zebrała się na 21 posiedzenie plenarne Izba Ludowa NRD.

Na początku posiedzenia przewodniczący Izby Dieckmann powitał z radością w imieniu Izby Ludowej ostatnią odezwę Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych do narodu niemieckiego i ze swej strony wezwał wszystkich patriotów niemieckich do zdecydowanej walki przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

ODEZWA SEKRETARIATU WOLNYCH NIEMIECKICH ZWIAZKÓW ZAWODOWYCH

BERLIN.

SEKRETARIAT wolnych niemieckich Związków Zawodowych wystosował do wszystkich związkowców zachodnio - niemieckich odezwę, w której podkreśla konieczność wzmocnienia ruchu protestacyjnego przeciwko polityce Adenauera. Odezwa stwierdza, że należy powiazać jeszcze ściślej potężne demonstracje zachodnio - niemieckich mas pracujących przeciwko ustawie o drakońskim regulaminie przedsiębiorstw z walką o obalenie rządu Adenauera i przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”.

MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH USA, W. BRYTANII I FRANCJI PRZYBYWAJĄ DO BONN

Z BONN donoszą, że przybyli tu sekretarz stanu USA Acheson i brytyjski minister spraw zagranicznych Eden. Oczekuje się przyjazdu francuskiego ministra spraw zagra-

nicznych Schumana. Trzej ministrowie mają odbyć konferencję z Adenauerem w celu sfinalizowania wojennego „układu ogólnego” i podpisania go.

W dniu przybycia ministrów zachodnich do Bonn władze niemieckie oraz dowództwo wojsk okupacyjnych zmobilizowały policję i wojsko w celu obrony Achesona, Edena i Schumana przed gniewem narodu. Miasto Bonn zostało przekształcone w prawdziwą twierdzę. Posterunki policyjne na rogatkach nie wpuszczają do miasta robotników. Policja otrzymała rozkaz użycia ognia przeciwko wszystkim, którzy demonstrują będą na rzecz pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

Z wiadomości nadchodzących z Niemiec zachodnich wynika, że o burzenie ludności Trizonii i masowe protesty przeciwko „układowi ogólnemu” przybierają na sile.

Pojezierze Augustowskie czeka

na wczasowiczów

POJEZIERZE Augustowskie i Suwalskie, wzbudzało do niedawna małe zainteresowanie wczasowiczów i wycieczek. W tym roku jednak daje się zauważyć wzrost ilości osób, pragnących korzystać z wczasów letnich nad Jeziorem Białym, Wigry lub sąsiednimi.

Fundusz Wczasów Pracowniczych dysponuje luksusowym domem wypoczynkowym „Jedność Robotnicza” w Augustowie, obliczonym na 250 miejsc. Ponadto PTTK przygotowało domy turystyczne nad Wigrami oraz na Lipowcu pod Augustowem.

Wszystkie ośrodki wyposażone są w sprzęt sportowo-wodny. Amatorzy dłuższych wycieczek będą mogli korzystać ze statku, przeznaczonego dla nich przez miejscowy Zarząd Dróg Wodnych. (sl)

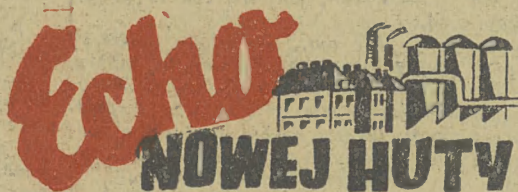
Objazdowa wystawa plastyki

Staraniem Centralnego Biura Wystaw Artystycznych zorganizowana została wystawa objazdowa pt. „Walka wolnościowa w dziełach malarstwa grafiki i rzeźby”.

Ekspozycje zostały zebrane przez Biuro Wystaw Objazdowych przy Muzeum Narodowym. Są to fotokopie znanych dzieł malarzy polskich i zagranicznych.

Wystawę zwiędziło już 30.000 osób.

Dris 6 stron



Niecierpliwi

Wczesne godziny ranne... Robotnicy mieszkalący w osiedlach A-0 i A-1 udają się do pracy w kombinacie lub innych dalszych odcinkach robót.

Jak się to odbywa? — Zasadniczo odbywać się ma w ten sposób, że przedsiębiorstwa przysyłają po swych pracowników autobusy lub samochody ciężarowe dowożące ich do miejsc pracy. I samochody takie rzeczywiście kursują.

Czym wytłumaczyć więc fakt, że pomiędzy godziną 5 a 7 rano całe gromady nowohutniczan rzucają się na każdą pojawiającą się cięż-

arówkę, wskazują do niej w biegu — nie zważając bynajmniej ani na własne bezpieczeństwo, ani na protesty kierowców?...

Podobne „ataki” na przejeżdżające wozy kończą się często niedobrze. Polecamy więc „atakującym” specjalnej uwagą funkcjonariuszy MO. (em)

Koniec i...

poątek

Nowohutnicki oddział Ligi Przyjaciół Zieleni organizuje stale w swych lokalach, ciesząc się ogromnym powodzeniem, kursy samochodowe.

Obecnie np. kończy się kurs II stopnia prowadzony w Bazie Transportu ZBM NH przez M. Witowskiego. Pięćdziesięciu jego uczestników otrzymało po egzaminie prawo jazdy III kategorii.

Podobny kurs samochodowy rozpocznie się w Bazie Samochodowej Zjednoczenia Przemysłowego Budowy NH. (em)

Wybory we Włoszech

JUTRO ludność Rzymu i całych południowych Włoch uda się do urn wyborczych. Będą to tylko wybory samorządowe. Tym niemniej wielkie jest ich znaczenie polityczne i będą one etapem w walce, w której ścierają się z jednej strony siły reakcji, z drugiej strony lud włoski, siły reprezentujące jego interesy.

Ze strony reakcji cała kampania wyborcza minęła pod znakiem montowania antyludowego bloku. Pierwsze skrzypce zagrał Włoch, który nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do sojuszu rządzącej Włochami chadeckiej i faszystowskiej. Aczkolwiek nie wszędzie udało się sojusz ten zmonitować, faktem jest, że zarówno w ambona jak i na wiecach zorganizowanych przez chadecką niejednokrotnie padły słowa sympatii pod adresem wczorajszych zbirów Mussoliniego. I tak np. chadecki premier de Gasperi sam siebie przeszedł w kłopotliwym faszyzm. „Faszyzm położył wiele zasług dla kraju”, „wśród faszystów było wielu szlachetnych ludzi”, „faszyzm miał cechy konstruktywne”, „faszyzm nie ponosi odpowiedzialności za wojnę, która była katastrofą niezależną od woli ludzkiej” — powyższe motywy przewijały się przez wszystkie równie liczne co wojownicze przemówienia włoskiego premiera.

Reakcja włoska ima się różnych chwytów, by uratować się przed porażką wyborczą. Z Włoch północnych, gdzie wybory odbyły się już w ub. r. masowo napływają do Rzymu, Neapolu, Palermo księża, misni i miszki. Zostają wpisani na listy wyborcze, by raz jeszcze bezprawnie oddać swój głos. Po ulicach miast południowych Włoch krąży chadecka i faszystowska bojówka, które atakują robotników i usiłują, stwarzając atmosferę terroru politycznego zastraszyć ludność włoską. Kolportowana jest przez kółka watykańskie plotka, że o ile zwycięstwo odniesie siły lewicy, to papież opuści Rzym i uda się do swego najbardziej wypróbowanego sprzymierzeńca — kółka ludu hiszpańskiego, gen. Franco. Szantażuje również amerykański okupant, którego wojska stacjonują w portach włoskich. I tak np. korespondent waszyngtoński reakcyjnego dziennika „Giornale d'Italia” ostrzegł, że amerykański Departament Stanu uważałby zwycięstwo sił lewicy „za wielką katastrofę”.

Lud włoski świadom jest, że odczytnie jego ponownie zagraża faszyzm, że odczytnie jego zdradziecy politycy szukają przyszłość bazy wojennej w rękach amerykańskich imperialistów, że milionem Włochów szukają losu misia armatniego w organizowanej przez Waszyngton trzeciej wojnie światowej. Na jednym z wieców Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Włoch, Palmiro Togliatti stwierdził, że jedyną drogą ludu włoskiego jest głównym warunkiem pokrzyżowania planów reakcji. Przebieg kampanii wyborczej wykazał, że jedyną tą z każdym dniem cementuje się. Że lud włoski zdecydowany jest nie dopuścić do powtórzenia się historii sprzed 30 lat. Wbrew wysiłkom reakcji, pragnącej za wszelką cenę cofnąć koło historii faszyzmu nie powróci do władzy, to co się ongiś udawało Mussolinimu oraz Włochom i chadekom, którzy utworzyli faszyzmowi drogę — nie powtórzy się.

O to walczą lud włoski. A jutrzejsze wybory stanowią jeden z ważnych etapów tej walki.

Tadeusz Sikorowski

O uśmiech na jej twarzy

(26 maja — Dzień Matki)

W ATELIERZ pomyk naftowej lampy skąpo oświetlała małą izdebkę. Nad nią wypełniona białą tkaniną stelażowa kobieta. Praca. Co pewien czas przerywała pracę, by spojrzeć w stronę okna, przy którym stało żelazne łóżko. Na łóżku spała troje dzieci. Patrząc przez chwilę pełnym miłości wzrokiem na ich mizerne twarzyczki i znów pochylała się nad białą.

— Pukam i pukam, Przyszłam, do widzenia, że się jeszcze świeci. Ale to już późno...

— Nie szkodzi, niech pani wejdziesz.

— I tak stała nad tą białą?? Zamordujesz się kobietę!

Praczą zrobiła wymowny ruch ręką — w stronę łóżka.

— Wiem, wiem. To dla nich. A dyrektorka kopalni nie dać nie chce?

— Oni by dali! Przecież wygrali sprację. Sąd orzekł, że wypadek nie był z ich winy, choć wszyscy wiedzą, że mojego i tych innych zasypano, bo stemple były z kłopotliwego drewna.

— No, ale dla dzieci — upierała się przy swoim sąsiadka.

— Dla dzieci to ja pracuję. Ja je chowam. A przyjdzie czas, że nie będą żyły wyszukiwane, tak jak my. Ja to pani mówię —

matka!

NOWY BESTIALSKI MORD na bezbronnych jeńcach w Pusanie

dokonany przez żołdaków amerykańskich

Rząd USA łamie

podstawowe prawa ludzkie

PEKIN,

AGENCJA Nowych Chin donosi z Kaesongu, że dnia 20 maja agresorzy amerykańscy dokonali nowej krwawej zbrodni na koreańskich i chińskich jeńcach wojennych w obozie jeńckim w Pusanie. Według oficjalnych komunikatów amerykańskich, w obozie tym ogółem zamordowano i zraniono 86 jeńców.

Przadki i przedzarze w Łodzi

weswali wszystkie
przedzalnianie

do współzawodnictwa

o tytuł

najlepszej

przedzalni

w przemyśle

baurelnianym

PRZEDZALNIA średnioprzednia

ZPB im. Stalina w Łodzi po wzięciu na zebraniu załogi uchwałę podjęcia jak najliczniejszego współzawodnictwa o tytuł najlepszej przadki, najlepszej trójki, czwórki przedzalnianej i najlepszego zespołu majsterskiego.

Jednocześnie załoga weszła do współzawodnictwa o tytuł najlepszej przedzalni w przemyśle bawełnianym w całym kraju.

Przed Złotem młodzi górnicy

podnoszą

wydajność pracy

ORAZ bardziej przybiera na

tempie praca przedzłotowa

młodzi, pociągając za sobą i

starszych. Przede wszystkim wpływ

wywarł zapal młodzi, z jakim

bierze ona udział we współzawod-

nictwie, aby zdobyć zaszczyt ucze-

stniczenia w Złocie Młodych

Przedowników. Coraz lepsze wyniki

osiągają m. in. zespoły młodzi

żowe w górnictwie.

W „Siemianowicach” trzech młodzi

mechanicy Szmít, Bartoszek i

Zenowski w dniu 20 bm. wykonali

trzy pełne wręby, uzyskując wy-

dajność 19 ton węgla na członka

zespołu. Podnoszą wydajność pracy

młodzi budowniczy Nowej

Huty. Coraz lepsze wyniki daje

wprowadzona przez młodych robot-

ników w Stoczni gdańskiej metoda

Korabielnikowej.

D NIA 21 bm. na posiedzeniu peł-
nych delegacji prowadzących ro-
kowania w Panmunđon, szef dele-
gacji koreańsko-chińskiej generał
Nam Ir złożył stronie amerykań-
skiej kategorię protest przeciwko
tej powie krwawej zbrodni. Gene-
rał Nam Ir podkreślił, że bestial-
ska rozprawa na jeńcach wojen-
nych w Pusanie raz jeszcze zdema-
skowała przed opinią światową osu-
stwo, kryjące się za amerykańską
tzw. „dobrowolną repatriacją” i „se-
lekcją”.

Wasze twierdzenie — mówił
gen. Nam Ir — jakobyście szano-
wali „podstawowe prawa człowie-
ka”, „godność ludzką” i „zasady
humanitaryzmu” — jest ordynar-
nym oszustwem. Krwawa zbrod-
nia w obozie w Pusanie dowodzi
niezłobie wobec całego świata, że
wszyscy nasi jeńcy wojenni prze-
stają przeciwko zatrzymaniu ich
gwałtem oraz, że we wszystkich
waszych obozach jeńckich trakto-
wanie jeńców koreańskich i
chińskich jest niehumanitarne.

AMERYKANIE ZAOSTRZAJĄ

REZIM

W OBOZIE ŚMIERCI NA KOŻEDO

PEKIN,

ATOR korespondencji w dzienniku

„Jomuri”, który był na wyspie Ko-

żedo, potwierdza, że w ostatnich dniach

w obozie jeńckim na Kożedo, Amery-

kanie dokonali kilka dalszych krwa-

wych rozpraw na jeńcach wojennych.

Pragnąc ukryć przed opinią „światową

prawdę o wydarzeniach na wyspie Ko-

żedo, dowódcy amerykańskie usuwa

z wyspy wszystkie osoby postronne,

wprowadzając surową cenzurę doniesie-

praszonych i ograniczając swobodę po-

ruszania się korespondentów zagranicz-

nych.

LONDYN,

Z WIADOMOŚCI korespondenta

Reutera wynika, że administra-

cja obozu w Pusanie, usiłując zmu-

sić jeńców do „selekcji”, w ciągu ty-

godnia nie dawała im żywności.

Według wiadomości koresponden-

ta Agencji „United Press” z wyspy

Kożedo, Amerykanie bez żadnych

podstaw zabili w dniu 17 maja je-

dnego jeńcę przy wejściu do sekto-

ra nr 602.

Jak wynika z wiadomości koresponden-

ta Agencji „International News Service”

z Pusanu, w dniu 19 maja po południu

kompania piechoty z nasadzonymi ba-

gnietami na karabinach udała się do sek-

toru północno - koreańskiego „aby po-

nownie wprowadzić kontrolę nad tym

sektorem w obozie jeńców wojennych”.

Telegram korespondenta Agencji Reu-

tera wskazuje, że „żołnierze powstrzy-

mywali bagnietami jeńców wojennych”

ryzacji broni poległych partyzan-

tów.

Przed odświeżeniem pomnika

chyla się sztabdary. Wianka

a równocześnie „wokół sektora skon-

centrowano czołgi z młotami ognia”.

Jedynie dzięki panowaniu nad sobą

jeńców wojennych, amerykańska pro-

wokacja zbrojna nie zakończyła się

przelewem krwi.

SPRAWA BESTIALSTW

AMERYKAŃSKICH NA KOŻEDO

PRZED KOMISJĄ SENATU USA

NEW YORK,

WIADOMOŚCI, napływające z

Korei o bestialstwach soldateskich

amerykańskiej w obozie jeńckim

na Kożedo, oraz oświadczenie gene-

ra Colsona, potwierdzające praw-

dziwość tych doniesień, wpłynęły

koła rządzące USA w wielkie za-

kłopotanie.

Dnia 21 maja przez senacką komisję

do spraw sił zbrojnych wzwany został

b. dowódca sił zbrojnych USA na Dale-

kim Wschodzie — gen. Ridgway dla

złożenia zeznań w sprawie sytuacji jeń-

ców wojennych w południowej Korei.

Posiedzenie komisji odbyło się przy

drzwiach zamkniętych. Po posiedzeniu

przewodniczący komisji senator Rus-

sell — mając na myśli przyznanie się

gen. Colsona do zbrodni — oświadczył

dziennikarzom:

„Przyznaję się oficjalnie osobistości

w imieniu Stanów Zjednoczonych do

pełnienia zbrodni i do pogwałcenia

prawa międzynarodowego, było ponie-

niem całego naszego kraju”.

ambasady bułgarskiej w Belgradzie

przez władze jugosłowiańskie. Pracow-

nię ambasad bułgarskiej w Belgra-

dzie poddani są ograniczeniom w po-

ruszaniu się po terytorium jugosłowia-

ńskim oraz nieustannej inwigilacji ze

strony organów UDB (gestapo jugosło-

wiańskie).

Przed Sądem Państwowym w Bu-

dzdziejowicach odbył się proces grupy 12

terrorystów składającej się z kulaków,

byłych przemysłowców i agentów Wa-

tykanu. Członkowie bandy zgromadzi-

li znaczne ilości broni oraz używali

ścisłe kontakty z wywiadem amerykań-

skim oraz nieustannie inwigilacji ze

strony organów UDB (gestapo jugosło-

wiańskie).

Opracowali oni plan zamordowania

czworo pracowników lokalnych orga-

nów władz państwowych. Sad skazał

dwóch terrorystów na karę śmierci, a

pozostałych na kary długoletniego wię-

zienia.

W lokalu Towarzystwa Przyjaźni

Brityjsko - Polskiej w Londynie odby-

ło się 22 bm. przyjęcie dla drużyny an-

gelskiej, która brała udział w Międz-

narodowym Kolaskim Wścigu Pokoju

odbyło się w Warszawie.

W Warszawie w Warszawie delegacja

zradowa Koreańskiej Republiki Lud-

owej - Demokratycznej z Ministrem Han

du Tian Si U na czele, złożyła w dniu

23 bm. wizytę Ministrowi Spraw Zagra-

nicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Delegacja koreańskiej towarzyszył

Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny

KRLD w Polsce Coj Ir.

Do Polski przybył, w ramach wy-

miłany kulturalnej, na zaproszenie Ko-

mitetu Współpracy Kulturalnej z Zagra-

nicą — Zespół Pieśni i Tańca Lotnictwa

Wojskowego Armii Radzieckiej.

Do Łodzi przybyła goszcząca w Pol-

sce z okazji Festiwalu Filmów Czecho-

słowackich delegacja kinematografii

czechosłowackiej w osobach artystki

Langovej oraz literata i scenarzysty fil-

mowego Fabery.

W związku z nadaniem wybitnemu

uczonemu czechosłowackiemu, dyrektro-

rowi Instytutu Matematycznego Czecho-

słowackiej Akademii Nauk prof. dr E.

Czechowi tytułu doktora honoris causa

Uniwersytetu Warszawskiego w salach

receptyjnych Polskiej Akademii Nauk

odbyło się przyjęcie.

Najlepsze wyniki w realizacji pla-

nu I kwartału br. spośród wszystkich

zakładów przemysłu chemicznego osiągnę-

ła załoga Zakładów Przemysłu Azotowe-

go im. P. Fiedera w Chorzowie. Sekre-

tariat CRZZ przyznał tym zakładom

sztafard przechodni, tytuł produkującego

zakładu przemysłu chemicznego i nagro-

de pieniężną w wysokości 80 tys. zł.

Wynosić się do domu, Amery-

kanie! Nie dumań naszych syn-

ów na mięso armatnie! — wola-

ją kobiety Hamburga, Monachium,

czy Kassel.

Przez z brudną wojną w

Vietnamie! — krzyczą matki we

Francji.

Milionom matek walczących o

życie i szczęście dzieci, pomagają

wszystcy ludzie, którzy walczą o

pokój, którzy pragną, by uśmiech

radości oświetlił twarz każdej

matki.

Rząd Iranu wkracza na drogę współpracy z USA w dziedzinie realizacji agresywnych planów skierowanych przeciwko ZSRR

Nota Rządu Radzieckiego do Iranu

MOSKWA,</

Pod hasłami
umacniania
sojuszu
robotniczo-
chłopskiego,
walki o pokój
i dalszej
wytężonej pracy
dla dobra
Ludowej Ojczyzny

— pracujący chłopie
obchodzić będą
Święto Ludowe

W DNIU 1 czerwca masy pracujących chłopów obchodzić będą w całym kraju doroczne, tradycyjne Święto Ludowe. Przygotowania organizacyjne do tego uroczystego — manifestacyjnego obchodu są już w pełnym toku. Przeprowadza je ZSL przy czynnym współudziale PZPR, a także ZSCh i ZMP.

Święto Ludowe będzie dniem wielkiej mobilizacji młodej i średniorolnych chłopów i członków spółdzielni produkcyjnych do wykonania wielkich zadań politycznych i gospodarczych, stojących przed wsią polską.

Na obchody zapowiadają swój przyjazd liczne grupy robotników z pobliskich miast i ośrodków przemysłowych. Ich udział w Święcie Ludowym — tak jak udział chłopów w pochodach 1-majowych — będzie żywym wyrazem pogłębiającego się i umacniającego sojuszu robotniczo-chłopskiego. Hasło umocnienia tego sojuszu będzie jednym z naczynych haseł manifestacji ludowych w dniu 1 czerwca.

W obchodach Święta znajdują wyraz uczucia nienawiści, pogardy i pojęcia dla sprawców wojny baktiologicznej w Korei, dla organizatorów agresywnej armii europejskiej, dla amerykańskich polityków, dążących do wywołania nowej wojny.

Obchody Święta Ludowego będą jednocześnie manifestacjami gorących uczuć dla ości pokój — Związku Radzieckiego i dla Chorażego Obozu Pokoju — Generalissimusa Stalina.

W czasie akademii i na wiecach chłopcy z gromad i gmin złożą meldunki o wykonaniu swoich zobowiązań produkcyjnych. Zagadnienia produkcji rolnej będą szeroko uwzględnione w obchodach Święta.

Święto Ludowe jest okazją do dokonania przeglądu wielkich osiągnięć politycznych, gospodarczych i kulturalnych wsi w Polsce Ludowej. Toteż tegoroczne obchody Święta nawiążą mocno do ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej Konstytucji, gdyż projekt ten stanowi podsumowanie i utrwalenie przełomowych zdobyczy i osiągnięć polskich mas pracujących.

W dniu 1 czerwca odbędzie się masowe obchody Święta w kilku miejscowościach każdego powiatu. Po wiecach odsłonięte zostaną w miejscowościach, znanych z walk chłopów z sanacją, tablice pamiątkowe i pomniki.

Uroczystym momentem obchodów będzie również odznaczenie zasłużonych działaczy chłopów — uczestników walk z sanacją i wyróżniających się w pracy dla Polski Ludowej.

Budująca się Warszawa potrzebuje rąk do pracy

Trzeba naprawić dotychczasowe niedociągnięcia w akcji werbunkowej robotników

Korzystne warunki dla zgłaszających się do pracy

ROBOTNICY zrucili granatowe waciaki. Znikły z placów budów żelazne piecyki i maty ochraniające przed zimowymi chłódami świąż czerwień muru. Drzewa obśpaly się soczystą zielenią, rozkwitły buketami kwiatów krzewy w warszawskich parkach. Rozkapryszona, ale tryumfująca wiosna 1952 r. zawładnęła ulicami stolicy.

W lipcu i sierpniu 10 tys. studentów pojedzie bezpłatnie na wczasy

ADA Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich wspólnie z Zarządem Ośrodków Akademickich organizuje, podobnie jak w roku ub., studenckie wczasy letnie na miesiąc lipiec i sierpień. Tegoroczne wczasy obejmą około 10 tys. młodzieży ze szkół wyższych — członków ZSP, którzy wykazali się dobrymi postępami w nauce i pracy społecznej.

Przewidziane są cztery rodzaje wczasów, z których studenci korzystają bezpłatnie. Pierwszy typ — to wczasy 3-tygodniowe dla 3.500 studentów, dla których przewidziane są wyjazdy do PGR w takich miejscowościach jak Cielice, Kamienny Most, Olecko, Nowa Wieś i wiele innych.

Wczasy 2-tygodniowe dla 2.500 studentów zorganizowane będą w Domach Wypoczynkowych FWP.

W przeciwnieństwie do lat ubiegłych, zgłaszający się studenci na wczasy lecznicze, które w tym roku obejmą czas trwania dla jednego turnusu 4 tygodnie — będą korzystać z miejsc w sanatoriach i uzdrowiskach, jak: Cieplice, Świeradów, Kudowa i inne.

Jeszcze inny rodzaj wczasów przygotowano dla aktywnych studentów ZMP, ZSP i AZS. Będą to wczasy-kursy o określonym typie szkolenia.

Eksperymentalna próba wędrownych wczasów urządziła grupa studentów Wrocławia. Studenci ci postanowili odbyć wczasy na rowerach, wynajmując sobie trasy przez Wawę, gdzie przybędą na Złotą, a po Złocie pojedą na Wybrzeże, urządzając po drodze spotkania z mieszkańcami miast i wsi oraz organizując spotkania sprawozdawcze ze Złoty.

(Oga)

Na marginesie

AUCZYCIEL mówi do małego Johna.

— Niech jutro ojciec przyjdzie do szkoły.

— Nazajutrz nauczyciel skarży się ojcu.

— Panski syn jest największym urwisem w klasie. Strzela do mnie z procy.

— Z procy? Już ja mu uszu naire.

— Ojciec wraca do domu i woła Johna.

— Ile ja się przez ciebie muszę wstydzić. Coś zrobił z tym nowolentym pistoletem maszynowym, jaki ci podarowałem? Sprzedajesz i kupiles słodyczy, a teraz musisz strzelać ze zwykłej procy! Co za hańba!

DO SENATORA Jacksona, znanego ze swych brudnych afer zgłasza się przedstawiciel wielkiej fabryki mydła.

— 100.000 dolarów otrzyma pan, o ile pakowski użył swego nazwiska przy reklamie naszego mydła.

— Proszę bardzo! — zgadza się senator.

W kilka dni później przeczytał w całej prasie wielkie ogłoszenie.

„Nawet rece senatora Jacksona stają się czyste po wymyciu ich naszym mydłem”.

DO KSIĘGARNI nowojorskiej przychodzi klient.

— Czy są jakieś nowości kryminalne?

— Owszem mamy pamiątki Trumana „Mr. President”.

W YSTRZELILI znowu w niebo piętra wznoszonych gmachów. Na rusztowaniach Warszawy trwa generalna batalia o wykonanie zwiększonych zadań trzeciego roku Szesciolatki, który ma przynieść miastu dalsze tysiące izb mieszkalnych, dziesiątki kilometrów nowych nawierzchni ulic i arterii, uruchomienie obiektów przemysłowych, ośrodków zdrowia, przedszkoli, szkół i placówek kulturalnych.

Wiosna, a zwłaszcza miesiące: maj i czerwiec decydują o realizacji planu rocznego. Na drugi bowiem kwartał przypada największe nasilenie robót budowlanych. Dlatego też w tym właśnie okresie zagadnieniem otwartym i niezwykle palącym staje się problem rąk robotniczych.

PRACA CZEKA

Sprawa znamienita. Podczas gdy na zachodzie Europy szaleje bezrobocie, podczas gdy z fabryk francuskich, włoskich, zachodnio-niemieckich i belgijskich wyrzucą się na bruk tysiące robotników — w Polsce pokojowe budownictwo stwarza warunki do ustawicznego wzrostu zatrudnienia. Zasięg naszego budownictwa rozszerza się z roku na rok. Z roku też na rok wzrasta zapotrzebowanie na siłę roboczą. Nie ludzie czekają na pracę, ale praca na ludzi.

W samej tylko Warszawie może natychmiast otrzymać pracę kilka tysięcy niewykwalifikowanych robotników. Tegoroczna akcja werbunkowa, którą od kwietnia br. prowadzi Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego, Ministerstwo Budownictwa Mieszkań i Osiedli przy współudziale Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej jest szczególnie troskliwie i starannie przygotowana. Inspektorzy oraz specjalnie wydelegowani „pracownicy wspólni” z Samodzielnymi Oddziałami Zatrudnienia udzielają bezpośrednio na terenie gromad i uprzemysłowionych osad miejskich wszelkich informacji i wskazówek.

Akcja werbunkowa powinna szczególnie zainteresować się Narodowe Rady przeludnionych powiatów woj. warszawskiego i białostockiego, dysponujące rezerwami wolnych rąk do pracy. W bież. roku dołożono bowiem wszelkich starań, aby stworzyć przyjezdnym robotnikom jak najdogodniejsze warunki pobytu i pracy.

WARUNKI ZATRUDNIENIA

Każdy, kto wyraził chęć pracy w stolicy, otrzymuje skierowanie na teren budowy gdzie otrzyma zatrudnienie, bezpłatny przejazd oraz diety na pokrycie kosztów związanych z podróżą. Na miejscu, przyjeżdżając, ma zapewnione zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz zagwarantowane wyżywienie w stołówkach zakładowych.

Specjalni instruktorzy roztaczają opiekę kulturalno-oświatową poprzez wzorowo zorganizowane świetlice, urządzanie specjalnych pokazów

filmowych oraz imprez artystycznych. Robotnicy mają prawo wnosić wszelkie skargi, zażalenia i interwencje bezpośrednio do dyrektorów budów.

Szeroko zaplanowana sieć kursów zawodowych, jak również otwieranie szkół podstawowych dla dorosłych pozwala na stałe podnoszenie kwalifikacji fachowych i uzupełnianie wiedzy ogólnej. Dalszym ułatwieniem dla robotników pochodzenia wiejskiego są urlopy, przyznawane im w okresie żniw, sianokosów i nasilenia innych robót polnych.

WERBUNEK TRWA

Analizując dotychczasowy przebieg akcji należy stwierdzić, że nie znalazła ona w pełni należytego zrozumienia ze strony władz terenowych. Zarówno bowiem powiatowe jak i gminne rady narodowe i zarządy kół ZMP w wielu wypadkach zbagatelizowały sprawę werbunku. Nie wystarczy bowiem wywieść kilka plakatów propagandowych i afiszów informacyjnych, jak to się zdarzało często, ale trzeba ludziom wyjść naprzeciw. Trzeba przełamać niechęć do opuszczania rodzinnych kątów i lek „przed szerokim światem” — tą zakorzenioną w świadomości chłopiejskiej pozostałość starych krzywd jakie wyrządził chłopu pracującemu ustrój kapita listyczny.

Wielu dorosłych, a przede wszystkim młodzieży, która nie może znaleźć odpowiednich dla siebie warunków startu życiowego na wsi, znajduje się w mieście. Trzeba więc wskazać jej właściwą drogę i możliwości. A to nie zawsze czyniono.

Niedociągnięcia w pracy agitacyjnej i propagandowej odbiły się ujemnie na kwietniowym planie zatrudnienia, który został wykonany zaledwie w 95 proc. Usterki, hamujące werbunek, muszą być niezwłocznie usunięte. Nie ma czasu na marowanie. Warszawskie budowy wciągają o ręce robotce. Praca czeka na ludzi, którzy na rusztowaniach budującej stolicy mogą nauczyć się zawodu, mają nieograniczone możliwości podwyższenia swoich kwalifikacji fachowych, pogłębiania wiedzy, mają otwartą drogę awansu społecznego. (Ju)

Spacerkiem po świecie

DOMY NA SZKLE

GRUNT lessowy tylko na pozór jest twardy: wystarczy zanurzyć w wodzie brylkę lessu, a rozyspie się, tworząc szarą maz. Jeśli tedy woda podmyje fundamenty, stojącego na lessowym podłożu, domu — zaczyna on osiadać. Jak temu zapobiec?

Oto wynalazczyni radziecka, W. W. Askalonowa, stwierdziła że bryla lessu, zanurzona w roztopione szkło wodnego, staje się wodoodporna, nieprzepuszczalna i twarda. Odtąd zaczęto utrzymywać grunt lessowy nową metodą: na odpowiednią głębokość zapuszcza się w ziemię metalowe rury z drutowanym zakończeniem i — pod ciśnieniem — nakładając na grunt roztopione szkło wodne. Łącząc się z lessiem roztopione szkło uwalnia grunt.

Obecnie nowa ta metoda, stosowana jest w ZSRR bez przerywania robót budowlanych.

„NIEBEZPIECZNA” DEMONSTRACJA

GRUPA bezrobotnych młodych Duńczyków przystąpiła demonstracyjnie do odbudowy jednego ze zburzonych w czasie wojny gmachów publicznych w Kopenhadze.

„Niebezpieczni” demonstranci zostali rozproszeni przez policję.

30-TONOWY ŁAŃCUCH

IGANTYCYZNY łańcuch płyt łańcuchowy Galla o długości 67 metrów, a ciężarze 30 ton wykonano w Nowo-Kramatorskich Zakładach Budowy Maszyn im. Stalina. Łańcuch ten unosił będzie 10-tonową zastawę śluzową jednego z nowych urządzeń wodnych. Każde ogniwo łańcucha waży do 100 kg. W tychże zakładach rozpoczęto prace przy wykonaniu łańcucha, mogącego unosić ładunek do 200 ton. Dla rozzerwania go potrzebna byłaby siła 40 potężnych lokomotyw.

OJCZYŻNA CHULIGANERII

DIENNIK „Daily Express” donosi że młodzież nowojorska upadabnia się coraz bardziej do wandalizm. Oto młodzieńcy chuligani spowodowali ostatnio w parkach Nowego Jorku straty wynoszące pół miliona dolarów. Mieszkańcy są szczególnie lubośćą rzeźby w miejscach publicznych.

Widocznie jest to „sucha zaprawa” przed występami w Korei.

Jerzy Wyszomirski

Od bursztynowego brzegu po białosnieżne Tatry

KSIĄŻKA ma przeszło 200 stron druku, około 40 ilustracji i mapę Polski. Autor — Jakub Makarenko. Tytuł — „W swobodnej Polsce”. („W wolnej Polsce”). Cena — 2 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach TPPR. Kto ją powinien przeczytać? Każdy Polak, który zna język rosyjski. A jeśli go nie zna? W takim razie powinien się z nią zapoznać w przekładzie. Nie wiem, może, już się ją tłumaczy na polski? Jeśli nie — trzeba to zrobić jak najszybciej.

KSIĄŻKA Makarenki — to, jak sam określa, „szkice i notatki podróży” z kilkakrotnych wędrówek po Polsce i ostatnio w r. 1951.

Pierwszy raz zobaczył naszą ojczyznę latem r. 1944. Było to w Lublinie, zaraz po wyzwoleniu. Przypadkiem — powiada — poznał się wówczas w tym mieście z licealnym nauczycielem geografii — Janem Leśniakiem, człowiekiem niemieckim już, z pięknym sumiastym wąsem... Ciekawe, czy prof. Leśniak, który był, jak widać sumiastym informatorem Makarenki, książkę jego miał w ręku?

Otóż, prof. Leśniak w miłej rozmowie z Makarenką dał jak gdyby wykład geografii Polski. A była to geografia bardzo szeroko pojęta: fizyczna, historyczna i geopolityczna, a także gospodarcza.

Opowiadanie starego nauczyciela porwało mnie — pisze Makarenko: — odbyłem pierwszą swą podróż po tym kraju. I ten rozdział jego książki, noszący tytuł „Silna, niepodległa, demokratyczna”, zapoczątkowany rozmową z geografem, staje się malowniczym wstępem do całości, dając czytelnikowi — przede wszystkim radzieckiemu — obraz naszego kraju, jakby z lotu ptaka, od bursztynowego brzegu Bałtyku po „białosnieżne pasmo Tatr”. Po czym następują inne: „Nowizna” (odbudowa Warszawy i Nowa Huta), „Wielka Kuźnia” (Śląsk i Węgla), „Wies polska”, „Na ziemiach odzyskanych”, „Polska nad Bałtykiem” (głównie Gdańsk i Szczecin), „Kultura nowej Polski” (szkolnictwo, uniwersytety, literatura, sztuka itp.).

Książkę zamyka opis „domku u podgórza Tatr” tj. Muzeum Lenina w Poroninie, otwiera zaś krótki zarys dziejów Polski, poczynając od czasów najdawniejszych, kończąc na wrześniu 1939 r., tudzież rejestr najważniejszych wydarzeń z lat 1944 — 1945 pn. „Wolność przyszła od Wschodu”.

Hojne lato Nadodrzańskie

MOŻE dla przykładu przytoczymy jakiś urywek z książki Makarenki? Oto obrazek z Ziemi Odzyskanych. Lato roku 1950.

„Samochód pędzi na zachód. Jak okienki sięgną zboża i zboża. Mignie wioska z figurą Madonny na rozstaju — i znowu zboża. Na zbiegach polach gęste rzędy snopów, owe zaś, których jeszcze nie tknęła kosa” czy żniwiarka, złocą się w palących promieniach szczerobliwego słońca lipcowego. Mój towarzysz, agronom z ministerstwa rolnictwa, mówi:

— Obrodziło, bo obrodziło! Najstarsi ludzie w Polsce nie pamiętają takich urodzajów. Od wie lu lat ziemia nie była tak hojna.

We wsi Kruszew uwagę naszą przykuwają schludne mury domki, ustawione w dwuszybie wzdłuż drogi, wysadzonej jabłoni.

— Czyje to chaty? — pytamy wieśniaka, jadącego na oklep na tegim gniadoszu, zaprzężonym do nowiutkiego wozu.

— A nasze — odpowiada. Jest to Stanisław Dolega, dawny parobek dworski. — Państwo ludowe dało nam ziemię i pożyczki — to się budujemy! Piękne dostaliśmy grunta. Lata całe marzyliśmy o tym i wreszcieśmy się doszekli. Budujemy się w kupie, zakładamy spółdzielnię!

— Nie chcielibyście pojedynkować?

— W pojedynkę trudno nabyć siewnik, żniwiarkę czy inną maszynę, trudno osuszyć zabagnioną ziemię. A w spółdzielni tomy siłą!

Jedziemy dalej... Oto Odra. Polacy nazywają ją „rzeką życia”. Po wiekach znowu stała się rubieżą zachodnią kraju, całe niemal bowiem jej dorzecze znalazło się w granicach Odrodzonej Polski.

Na falach Odry kołyszą się setki parowców, holowników i krypt, naladowanych węglem i rudą. Ta wielka magistrała wodna ubiega się dziś o pierwszeństwo w przewozie ładunków i współzawodniczy z kolejami. Nie na próżno Polacy śpiewają: „Półki Odry płyną, Polska nie zaginie”. — Rzeką życia odbudowaną Polski — a jednocześnie wieczystą granicą przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną!

Niedyskrete

Uczniowie

„wielkiego stratega”

GENERALOWIE z 11 „allan-tych” krajów przeprowadzili w Paryżu, pod kierownictwem samego Eisenhowera, wielką grę wojenną. Operacja ta o mitologicznym krytonimie „Venus z Milo” miała być teoretyczną próbą uniknięcia błędów popełnionych w obronie (czyli na paści na ZSRR) przez wielkiego stratega, nazwiskiem... Adolf Hitler.

Genialny krawat

TO autentyczny przykład zacier pały z amerykańskiej prasy. Firma „Frank & M Meyer Corporation” z Nowego Yorku pociesza... nie-szczęśliwych w miłości.

„Czuj-sz się nieszczęśliwy? Och, chłopce, gruntu się tylko nie przejmaj. Następnym razem pójdziesz lepiej. Bo następnym razem włożysz nasz „krawat pocatinków” — KISS ME NECKTIE. Krawat o znieuwalającym powabie — po prostu czarodziejski w skutkach — zadziwi on i przetrzebie dręczącym każdą napotkaną dziewczynę”.

Wynalazek, zaiste genialny.

Wszyscy do walki ze stonką

MASOWE zrzuły groźnego szkodnika, stonki ziemniaczanej, dokonane przez samoloty amerykańskie na terytorium NRD i Czechosłowacji w czerwcu 1950 r. postawiły nasze rolnictwo bezpośrednio w obliczu groźnego niebezpieczeństwa. Zarłoczyć przybył z Ameryki tzw. „Chrzaszcz z Kolorado”, który zawleczony prawdopodobnie przez armię hitlerowską w czasie wojny, sporadycznie zjawiał się w Polsce i którego ogniska skutecznie, w dużym stopniu dzięki współpracy specjalistów polskich i radzieckich dotąd likwidowaliśmy, pojawił się masowo przede wszystkim na naszych Ziemiach Zachodnich.

Zamierzenia Imperialistów były jasne. Zmierzały one przez rozrzucone groźnego szkodnika do osłabienia siły gospodarczej państw demokratycznych, do wywołania trudności gospodarczych. Jak wiadomo bowiem stonka atakuje głównie pola ziemniaczane. A ziemniaki — to jeden z podstawowych artykułów wyżywienia ludności, ważny surowiec dla przemysłu, wartościowa karma inwentarza.

Oczywiście, że naloty stonki nie spełniły pokładanych w nich przez imperialistów nadziei. Wyżłoniłom wysiłkiem całego społeczeństwa udało się tę plagę opanować. Niemniej jednak trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że niebezpieczeństwo nie zostało całkowicie zażegnane. Z szeregu zachodnich województw napłynęły doniesienia o wcześniejszych w tym roku wyłotach stonki.

Rząd podjął daleko idące kroki, zmierzające do zwalczania tej plagi. Chodzi o to, aby dzięki lustracjom upraw ziemniaczanych oraz innych, jak pomidory i chwasty z rodziny psiankowatych, na których stonka z braku ziemniaków żeruje, wykryć w porę ogniska i niszczyć je, stosując opalanie i odkaszanie środkami owadobójczymi, dostarczanymi bezpłatnie przez gminne rady narodowe. Specjalne drużyny poszukiwały dokonywać będą przeglądu pól. Bliższe szczegóły dotyczące stonki i sposobów zwalczania jej zawiera popularna broszura, wydana przez Ministerstwo Rolnictwa pt.: „Zwalczamy stonkę ziemniaczaną”.

O skuteczności walki ze stonką zdecydował, rzecz jasna, udział w niej całego społeczeństwa. Tzn. samych rolników, czy posiadaczy podmiejskich działek, nauczycielstwa, administracji i służby rolnej, zarówno mieszkańców wsi, jak i miast. Każdym wypadkiem pojawienia się stonki musi być natychmiast sygnalizowany GRN, a miejsce jej pojawienia się wyraźnie oznaczone.

Niebezpieczeństwo istnieje i jedyną nie wspólnym wysiłkiem może być zwalczanie. Uchylenie się od tego wysiłku jest, z tego trzeba sobie zdawać sprawę, przestępstwem wobec Polski Ludowej, szkodnictwem. Jest pójściem na rękę wrogowi, który zmierzając do opóźnienia naszego postępu gospodarczego, nie gardzi żadnymi środkami, nie wylaczając stonki ziemniaczanej. (Ka)



BUDOWA osiedla mieszkaniowego „Kolo” w Warszawie postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu Brygada Mieczysława Szymańskiego zatrudniona przy budowie bloku VIII wyrabia przeciętnie 180 proc. normy. (CAF — fot. Nowosielski)

KORRESPONDENCI DONOSZA

CENNE ZOBOWIĄZANIA
PRZEDZLOTOWE

Na ostatnim zebraniu zobowiązali się do stworzenia kilku brygad z Złotu Młodych Przedowników.

Na ostatnim zebraniu zobowiązali się do stworzenia kilku brygad młodzieżowych, które wezmą udział w współzawodnictwie, którego celem będzie zwiększenie wydajności pracy.

Kor. A. M.

Członkowie Koła ZMP przy Młodzieżowym Domu Kultury w Krakowie oraz pracownicy MDK podjęli zobowiązania z okazji organizowanego w lipcu Złotu.

Z. Kural i St. Zieliński postanowili nauczyć czytać i pisać jedną z pracownic gospodarczych MDK. Pracownicy założą ewidencję uczestniczących do Młodzieżowego Domu Kultury oraz przygotują nowe legitymacje.

Kor. Kozub Bol.

Wzmocniona praca uczymy Złot Młodych Przedowników — zapewnia młodzieżowa załoga Krakowskiej Fabryki Ostrzy do Golenia. Remontowa brygada młodzieżowa, w której pracują J. Zaczek, J. Oberski i St. Glas wykonują pod kierownictwem brygadzysty M. Kolbika ponadplanowo instalację dopływu wody i prądu do szlifierek szlifowej. Przedterminowo uruchomienie szlifierek, którą wspomnieli na brygada odremontowała w ramach zobowiązań pierwszomajowych, pozwoli na zwiększenie produkcji w oddziale szlifowania ostrzy.

Pozostali pracownicy fabryki po stanowili zapakować dodatkowo 755 tys. sztuk ostrzy przemysłowych.

Wartość podjętych zobowiązań przez młodzież Krak. Fabryki Ostrzy do Golenia przekracza sumę 1.600 zł. (Kor. M.)

KOMITET PRZEDZLOTOWY

W Państwowym Technikum Pożarowym w Krakowie utworzono specjalny Komitet Przedzłotowy, złożony z przedstawicieli Rady Zakładowej i aktyw ZMP.

Członkiem Komitetu powierzono zorganizowanie wśród uczniów współzawodnictwa w nauce i w pracy społecznej.

Kor. Zapart Z.

DLACZEGO NIECZYNNIE

Pożyteczną placówką była biblioteka Wydziału Oświaty Prezydium Woj. RN przy ul. Łobzowskiej. Od początku bieżącego roku biblioteka ta została zamknięta. Liczni jej bywalcy nie wiedzą, co spowodowało zlikwidowanie tak popularnej placówki i oczekują wyjaśnienia Prezydium Woj. RN — Wydz. Oświaty. (koresp. Erg)

Moda



SUKNIA najbardziej przez nas lubiana jest suknią najprostszą, najskromniejszą, łatwą do prania i prasowania. Taka sukienka, która powinna się znajdować w szafie każdej kobiety pracującej może być uszyta zarówno z kretonu jak z cienkiej wełny, wola lub płótna.

Szczególnie płótno powinniśmy wykorzystywać jak najszerszej, gdyż suknie płócienną są zarówno eleganckie jak i praktyczne. Niektóre kobiety nie lubią płótna, a jako powód swej niechęci podają, że się ono szybko gniecie.

Wprawdzie tak jest istotnie, ale to nie nie szkodzi, gdyż płótno, na które nie składają się sztywne elementy, może służyć wywalizowaniu z różnymi również gniotącymi się przedmiotami, które w tym stanie wydają się brzydko i nieporządnie.

Płótno niekoniecznie musi być w kolorze naturalnym, gdyż możemy je farbować systemem gotym podarcom na różne kolory.

Dokonaliśmy wykonaniem płótna, które nadaje się przede wszystkim do sukien.

Po raz pierwszy w Polsce — w Olkuszu ekipa kliniki stomatologicznej

przeprowadziła akcję fluorowania zębów dzieci

Specjalna pasta fluorowa zapobiegnie powstawaniu próchnicy

AMBULANS dentystyczny zatrzymał się tuż przy krawężniku obok szkoły podstawowej nr 1 w Olkuszu. Niedaleko za nim ulokowały się następne auta, wiozące specjalną ekipę kliniki stomatologicznej Akademii Medycznej w Krakowie. Momentalnie wokół samochodów zrobiło się rojno i gwarno. Jedni wynosili z aut przywiezione ze sobą sprzęt — inni zacierali ręce, trochę z zimna, a trochę może przed czekającą ich pracą.

Walczymy z ryjakiem tramwajowym

W zbliżającym się tygodniu trzy zespoły powinny zwiększyć naszę wysiłki w walce z „ryjakiem”. Termin ten, pochodzący od Tadeusza Ryjaka, którego pijaństwo doprowadziło do zbrodni (patrz „Echo Krakowskie” z dnia 17 i 21 bm.), określa chuliganów pełnego gatunku. Ryjak — to chuligan podchmielony.

Dzisiaj zajmujemy się jedną z wieloletnich odmian ryjaka, mianowicie ryjakiem tramwajowym (opilec wędrowny). Jest to stworzenie pospolite i często spotykane w wozach tramwajowych wszystkich linii naszego miasta. Poznać go łatwo po szklistym spojrzeniu i charakterystycznym zapachu napojów alkoholowych. Zachowanie ryjaka tramwajowego może być różne, naogół jednak cechuje go duża hałaśliwość, zwłaszcza gdy zbierze się kilka takich okazów.

Niestety obsługa wozów przyzwyczajła się do ryjaków i nie respektuje przepisów Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, mówiących wyraźnie o zakazie przewożenia osób nietrzeźwych w tramwajach. Przyswajali się także pasażerowie i do rzadkości należy jakieś wystąpienie z ich strony.

To źle. Ryjaków nie trzeba się bać. Ustupią oni zawsze przed postawą stanowczą i zdecydowaną. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że ryjak gwałtownie łagodził na widok munduru, milicjanta. Ale milicjant nie zawsze jest w pobliżu. Zastąpić go jednak mogą i powinni wszyscy pasażerowie. Należy zażądać od obsługi usunięcia ryjaka z wozu i stanowczo poprosić konduktora. Mamy na dzieje, że wśród tramwajarzy nie wielu znajdzie się sympatyków ryjaka, jeżeli jednak tacy będą — zajmij się nimi dyrekcja MPK.

A więc wszyscy do walki z ryjakiem tramwajowym. Dysponujemy odpowiednimi środkami i przy dobrej woli niewątpliwie uda nam się usunąć tego szkodnika z wozów tramwajowych! (bemi)

Suknie najprostsze

stkim do sukien są hafty o motywach regionalnych. Dobra, kolorowa plama na tle białego płóciennego kostiumu będzie barwna chustka lub szalik z wełny czy też jedwabiu.

Większość sukien tegorocznych odznacza się szerokim obwodem spódnicy i górą dopasowaną w talii. Jest to szczęśliwa linia, gdyż tuszuje zbyt szerokie biodra i uwydatnia jednocześnie szczupłość talii.

Modne są również wszelkiego rodzaju zaszwyci, marszczepa zarówno przy spódnicy jak i przy rękawach, plisy, które mają zastosowanie nie tylko jako wykończenie, ale również zastępują kohnierzyki. Szerokość spódnicy uzyskamy przez jej rozkłoszowanie, fałdy, plisowania i nisko wstawiane go-dety.

Do tych najprostszych sukien najodpowiedniejsze są, zawsze modne fałdy, które w zależności od ich rozmieszczenia nadają sukni specjalny charakter.

W obecnym sezonie modna jest również przedłużona linia stanu. Osiągamy ją za pomocą guzików, na które zapinamy przód sukni. Do sukni strojniejszych o linii bardziej klasycznej przedłużoną linie stanu uzyskamy przez długo krojącą bluzę, łączącą się ze spódnica poniżej paska.

Rękawy są przeważnie kimono we, często bufiaste.

Do letnich sukien unikajmy zbyt ciężkiego obuwia. Pantofle z rafił, słony, płótna, mocno wycięte, przewiewne harmonizują z lekką suknią letnią.

WŁADA

WCHODZIMY do szkoły. Panuje tu gwar i ruch. Jakżeby zresztą mogło być inaczej w budynku, w którym zgromadziło się około 1.000 dzieci. Dzieci, trochę wyekscytowane, z ciekawością obserwują przybyłych. Nie ma w tym nic dziwnego, nie trzeba być wcale dzieckiem, żeby odczuwać trochę strachu przed wizytą u dentysty. Za chwilę rozpoczyna się zabieg. W niezwykle krótkim czasie dwie sale szkolne zostają przekształcone na obszerne gabinety dentystyczne. Wszelkie gotowe. Można zaczynać!

PASTA ZAPOBIEGAJĄCA PRÓCHNICY

PIERWSZE z dzieci bardzo niepewnie zasiadają na fotelach. Pomimo zapewnień ze strony lekarzy i studentów, że to nie będzie boleło, z pewnym ociąganiem otwierają usta. Już po chwili wszystko jest w najlepszym porządku. Naclerzenie pasty fluorowej, względnie spryskiwanie zębów roztworem fluoru, co zapobiega próchnicy, okazuje się naprawdę bezbolesne. Atmosfera zostaje rozładowana. Dzieci rozglądają się z zaciekawieniem. Następnie już całkiem śmiało podchodzi do foteli. Właśnie na jednym z nich zasiada Henia Mochna, córka robotnika jednej z olkuskich fabryk. Ma dopiero 8 lat, lecz zabiegu nie boi się wcale, jest tylko troszeczkę zdenerwowana.

— Chcę jednak mieć zdrowe zęby! — mówi do studentki III roku Wacławki Lewulis, która przeprowadza zabieg. Bez wezwania otwiera szeroko usta i ze spokojem poddaje się zabiegowi. Zabki jej nie budzą prawie żadnych zastrzeżeń. Jeden tylko należałoby zapłombować, ale to można zrobić zaraz, w drugiej sali, dokąd Henia uda się po zabiegu.

Następny pacjent, Dzisiaj Gregorski, ma już lat 13. Nie objawia najmniejszego nawet podniecenia.

— Czego tu się bać — mówi do nas — przecież u dentysty byłem już nie jeden raz.

Fluorowanie zębów przebiega bardzo szybko. Studenti wraz z lekarzami i profesorami nadzorują sprawę nie przeprowadzając zabiegów. Trzeba się spieszyć, dzieci jest około tysiąca a wszystkie muszą być przyjęte. Patrzac na sprawną i dobrze zorganizowaną pracę trudno przypuszczać, że jest to pierwsza tego rodzaju akcja.

PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

KIEROWNIK ekipy stomatologicznej K. Dominik chętnie udziela nam wyjaśnienia na zadawane pytania. Dowiadujemy się, że akcja ta jest nie tylko po raz pierwszy przeprowadzana na terenie naszego województwa, ale w ogóle po raz pierwszy w Polsce.

Przed kilku laty odkryto, że fluor, względnie jego sole, mają zdolność podwyższania odporności zębów przeciw próchnicy. Liczne badania naszych

Pracownicy MRN organizują imprezy kulturalne na wsi

Do obchodów tegorocznych „Dni Oświaty, Książki i Prasy” włączyli się niemal wszystkie zakłady pracy i instytucje Krakowa.

Dużą aktywność na tym odcinku wykazała m. in. Rada Miejsowa Zw. Zawodowego Pracowników przy Prezydium MRN w Krakowie.

Związkowcy zorganizowali wiele imprez kulturalno - oświatowych jak odczyty, koncerty, a także wystawy oraz kiermasz książkowy połączony z loterią. Cały dochód z kiermaszu przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe.

Ponadto w ramach wymiany kulturalno - oświatowej pomiędzy miastem a wsią — chór oraz orkiestra świetlicowa wyjechały do Maniowej i Łopusznej k/Nowego Targu, gdzie urządzono koncert.

Wyjazd umożliwił nawiązanie kontaktu z mieszkańcami Maniowej i Łopusznej i już w najbliższych dniach tamtejszy zespół ludowy przyjedzie do Krakowa z występem. (dj)

uczonych wykazały, że wszędzie tam, gdzie woda używana do picia zawiera małe ilości fluoru — tam o wiele częściej dzieci zapadają na próchnicę zębów niż w innych ośrodkach. Stwierdzono ponadto, że można w dużym stopniu zapobiec próchnicy przy włączeniu fluoru w dopiero co wyrastające (w miejscu mlecznych) zęby. Stosowa nie więc podobnego zabiegu u starszych nie dałoby prawie żadnych wyników.

Fluor użycie się z twardymi tkankami zęba, uodporniając go na próchnicę, jedynie w okresie jego wapnienia, a więc mniej więcej do 15 roku życia. Ponieważ badania wykazały, że w naszym województwie właśnie w olkuskim dzieci są najbardziej narażone na próchnicę, tutaj więc zapoczątkowano akcję fluorowania zębów, która w dalszym etapie przeprowadzana będzie również w innych ośrodkach.

DWIE METODY

FLUOROWANIE prowadzi się dwiema metodami. Jedną polega na wcieraniu pasty fluorowej w zęby — druga na spryskiwaniu zębów roztworem fluoru.

Specjalnie prowadzone statystyki pozwoliły w przyszłości na stwierdzenie wyników tej akcji oraz wykazać, która metoda jest lepsza. A jesienią br. ekipa stomatologiczna znowu zawita do Olkusza i wówczas dzieci zostaną poddane kontroli. (kr)

W czerwcu będziemy oglądać NOWE FILMY na ekranach naszych kin

ZESPÓŁ Pieśni i Tańca „Mazowsze” zdobył zaszczytne olbrzymią popularność w całym kraju. Jest on również bohaterem kolorowego, polskiego filmu średniometrażowego pt. „Mazowsze”, który zobaczymy na ekranach kin krakowskich w czerwcu br. w połączeniu z krótkometrażówką pt. „Dzieło Włosa Stwosza”.

W TYM MIESIACU wyświetlone zostaną również ciekawe obrazy produkcji radzieckiej: „Bohaterowie naszych czasów” i z okresu rewolucji 1905 r. — „Pokolenie zwycięzców”.

Z filmów NRD zobaczymy doskonałą parodię filmów amerykańskich pt. „Carmen z Hollywood”, której wykonawcami są słynne kukielki Obrazowa oraz historie z życia rybaków pt. „Zew morza”.

Niemalym zainteresowaniem cieszyć się będzie niewątpliwie obraz produkcji NRD pt. „Kariera w Paryżu”, osnuty na tle znanej powieści Balzaca „Ojciec Goriot”.

Wojdą również na ekrany: pełna humoru komedia czechosłowacka „Wesoła trójka” i czechosłowacki film z okresu okupacji hitlerowskiej i walk z najeźdźcą pt. „Mały partyzant”.

Do premier czerwcowych należeć będzie także druga seria „Nędzników” (produkcja francuska).

Z powtórek zobaczymy tym razem aż 4 filmy polskie: „Miasto nieujarzmione”, „Ostatni etap”, „Zakazane piosenki” i „Zaloga”. Ponadto wyświetlony zostanie obraz produkcji angielskiej pt. „Renegat”. (bp)

J. B., Kraków, ul. Bujwida 1. — Zwróciłam uwagę kierownictwu spółdzielni i mam nadzieję że fakty opisane nie powtórzą się więcej. (1343)

K. F., koresp. Kraków. — Dyrekcja Liceum poinformowała nas, że uczniowie w okresie bezpośrednio poprzedzającym egzaminy maturalne otrzymali 4 dni wolne od zajęć. (1316)

Józef Napieracz, Kraków. — Dyrekcja spółdzielni informuje nas, że urlop otrzymał Pan w lipcu bież. roku, zaś za niewykorzystany w ub. roku urlop otrzymał Pan prawdopodobnie wolne dni w tzw. „martwym sezonie”. (1183)

Tadeusz Dutka, Tuchów. — Wszelkie interesujące Pana informacje otrzymać można w Prezydium Gminnej lub Powiatowej Rady Narodowej. (1346)

Obertyński, koresp. Nowy Targ. — W sprawie placówki w Szczawnicy interweniuje w właściwych czynnikach — wynik podamy do wiadomości. (1359)

„Sierota”, Kraków. — Prosimy o przybycie do Redakcji. (1367)

Władysław Fronc, Kraków, ul. Parkowa. — Interweniuje niezwłocznie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. (1366)

Józef Stojalski, Kraków — Bronowice Małe. — Zwracamy się bezpośrednio do dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa o naprawienie szkód. (1302)

Ludwik Opach, Kraków. — Z oświadczenia Przewodniczącego Komitetu Blokowego wynika, że ogródek przy kamienicy stanowi własność prywatną i wykorzystany jest pod uprawę. (1053)

Wanda Parol, Halenów, p. Bielsko-Biala. — Sprawę przekazałms Redakcji „Dziennika Zachodniego” w Katowicach, która udzieli Pani wyjaśnień w tej sprawie. (1356)

Józef Kozłowski, Oświęcim. — Interweniuje w dyrekt. Powiat. Spółdzielni Spożywców, której podlega opisana gospoda. O wyniku zakomunikujemy. (1342)

T. S., koresp. Zakopane. — Z uwagi na potrzebę przeprowadzenia planistycznych robót, rozbudowę budynku zakładowego urzędu pocztowego odłożono na 4-6 miesięcy. (1281 AB)



WIECH

Literat z wózkiem

PRZED zaimprovizowanym na ulicy stoiskiem sprzedaży książek w ramach Dni Oświaty kilku kandydatów na kupujących.

Przerzucając książki sprzedawca rzuca od czasu do czasu skąpe informacje. Z boku przysłuchuje się temu nerwowo łysawy blondyn w podniszczonych szluzkowych spodniach, białych pepegach i ciemnej marynarce, będącej z całą pewnością zdegradowanym, przez sprucie z klap jedwabiu, smokingiem.

Pan w smokingu obserwuje sprzedaż z coraz większym zniecierpliwieniem, wreszcie mówi na pół do siebie, na pół do mnie.

— Do kogo? — pytam mimo woli.

— W kół i na szybie taki handel Literackim artykułem w ten sposób się nie zahandluje, kielbase na bony można tak na mię sprzedawać. Towarów powiększyć żywej lekarni potrzeba. Klient nie może się męczyć i zgadywać, co która książka zawiera, trzeba o tem objaśnić, pouczyć, czyli jak to mówią zbajerować.

— A pan to polski?

— Ja? Stary literat jestem — przez 12 lat wózek z książkami przed Sukiem Ogrodem posiadałem. Ile 'a tego towaru opędzlowałem, to pan szanowny w życiu nie widział. Nie było takich książek, które bym nie sprzedał. Ale każdy koncom innej obsługi wymaga, widzieliśmy na przykład, że sioły przed wózkiem osobistość z koszykiem, w którym kalafior, mrożony dorsz, pe-

czek marchwi, albo inne jakieś spożywcze artykuły figurują, skaczem w ten czas po rozum do głowy i wiemy, że mamy zaszczyt mieć przed sobą tak zwaną w obecnym czasie pomoc domową. To tyż nie wytrzymasz na nią oczów, jak pies na jankie, tylko z miejsca rozpoczynamy swoją przemowę.

Nie preponujemy jej słownika grecko - polskiego, tylko od razu krzyżujemy.

Ostatnia nowość. Największy sennik egipski z detalicznym objaśnieniem 1500 snów zimowych długich i 1500 letnich, na krótkie noce.

Każde jedno sennie marzenie, znajduję się w tej książce, każde jedno posiada naukowe wytłomaczenie przez egipskich janków w mieście Kalkucie uskutecznione. W razie sen się nie sprawdzi, firma przyjmuje książki nazad i kasa zwraca pieniędże.

Weźmy na przykład sny na literę „G”. „Garbatego widzieć — szczęście w miłości”, „Galesta z nóg wołowych — zdrowie”, „Gacie — kłótnia z żoną”, „Gardło poderżnięte sobie — dobre nadzieje na przyszłość. Poderżnięcie czyjegoś gardła — szczęśliwy romans”. Łatwo możemy się przekonać, że wszystkie sny na literę „G” tu obecne, za wyjątkiem rzecz jasna takich, których drukowane słowo nie znosi.

— Ależ co pan mówi — przerwałem „literatowi” reklamowy wykład. Dziś nie ma już, ani takich książek, ani klientów na nie. Niech pan spróbuje prawdziwą literaturę, którą widzimy na tym stole w ten sposób reklamować.

— Proszę bardzo — odrzekł niezbyt z tropu ex księgarz, — wskazując na leżącą na wierzchu świetną książkę Scibora Ryłskiego pt. Węgieł.

— Proszę bardzo. Każda jedna osoba zwalająca poniekąd prowadząca własnoręcznie gospodarstwo domowe zmuszona jest nabyć powyższe arcydzieło, które trzymam w ręku. Węgieł, czy to będzie średni orzech, czy kosztka nr 2, czy nawet miał, wymaga uszego naukowego podejścia przy rozpalce. Tylko posługując się tem danym podręcznikiem, uskuteczniom do druku przez kierownika Centrall Opalowej inżyniera Scibora - Ryłskie go, możemy wykorzystać należycie każdy jeden nawet najgorszy gatunek węgla, nie uzyskując swędu, czadu, kopcia i żuźla, którym w tak przybrzy sposób zapycha nam ruszka!

— Przepraszam, tu jest nieporozumienie. Książka Scibora Ryłskiego to wspaniała powieść z życia górników.

— Nie ma żadnego nieporozumienia. Przecież nadmieniliśmy panu, że przed stołkiem nie stoi wycieczka górników, tylko pomoc domowa z mrożonym dorszem w koszyku.

— Ale zauważamy, że klejotka nam się krzywi — bo nie ma życzenia tak to w artykułach opalowych, łapiem się za rękę — książkę. Więc może w rak to „Kształt miłości”. Każda potwora znajdzie swego amatora, pouczasz nas starożytnie przyszłości, ale w tem wypadku musimy go uznać za przestawiającego. W dzisiejszym czasie posag nie gra roli, tylko posiadając tak zwane kształty, możemy liczyć na miłość człowieka na stanowisku. Jak sobie kształty wyrobić i jak ich do późniejszej starości zachować, pouczasz nas niniejsza książeczka, streszczona do druku przez długoletniego doradcę instytutu piękności w Paryżu, dołora medycyny tybetańskiej prof. Jerzego Broszkiewicza.

— Ależ panie, to jest książka o Szopenie!

— Jaka różnica, o czym to jest, gront żeby była sprzedana.

— Genialny księgarz wpadł w ferwor i reklamował następne dzieła w identyczny sposób, aż lekko zachrypnął. Wtedy rzekł:

— Tak się handluje poetycznym artykułem — skłonił się i rozplynął w tłumie.

I pomyśleć, że nie tak dawno jeszcze w ten tylko sposób książka „wychodziła na ulicę”. Dziś sprzedaje ją się na wspaniałych kiermaszach „Literat z wózkiem” znihił sprzed Ogród Saskiego, ku wielkiemu pożytkowi legionu czytelników

Na jeziorach mazurskich kursują już statki pasażerskie

NA JEZIORACH i kanałach pomiędzy Ostródą a Elblągiem w woj. olsztyńskim wznowiona została żegluga. Statki pasażerskie kursują na tej trasie na razie co drugi dzień. Od czerwca połączenie między obu miastami drogą wodną utrzymywane będzie codziennie.

W najbliższych dniach uruchomione zostaną linie żeglugowe na liniach Giżycko — Węgorzewo — Ruciany — Mikołajki — Pisz.

Szak Ostródą — Elbląg należy do najbardziej malowniczych w woj. olsztyńskim. Biegnie on przez liczne jeziora i kanały położone wśród gęstych lasów. Różnice poziomów między poszczególnymi odcinkami trasy wodnej pokonywane są za pomocą licznych słuz oraz specjalnych wyciągów, którymi transportuje się statki przez wąskie odcinki ładu pomiędzy jeziorami. Nie więc dziwne, że w sezonie letnim przybývają tutaj liczne wycieczki i wczasowicze, którzy chętnie poznają osobliwości jezior mazurskich. (kp)

Czytelnicy proszą...

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

1) o usunięcie śmieci z podwórka realności przy ul. Manifestu Lipowego 21, gdzie na gnijących odpadkach „hodują” się roje much. (1243)

2) o zlikwidowanie wielkiej kupy śmieci, parującej wyciekami gnijnymi na podwórzu domu przy ul. Olszańskiej 28. (1319),

3) o wywiezienie góry śmieci z realności przy ul. Syrokomli nr 7, które stanowią żerowisko dla szczurów i wylęgarnię much (1320),



Kapusiak z kartoflami, Kładzione kluski z koperkiem, Kompot z rabarbaru.

Przepis na kapusiak: Wygotować smażak na woszczynie z cebulą i grzybami, po godzinie gotowania zarzucić kapustę kwasoną 35 dk i znów gotować godzinę. Zasmażać łyżkę maki na tłuszczu, wlać do zupy, dodać soli i pieprzu do smaku. Grzybki gdy będą miękkie wylać i posiekać drobno i z powrotem włożyć do kapusiaka. Podać z ziemniakami.

Przepis na kluski: Zrobić ciasto z jednego jajka, szklanki maki i mleka, dodanego w takiej ilości, aby ciasto było rzadkie, wysypać sporo drobnutkiego usiekanego kopru, posolić, dobrze wymieszać i kłaść ciasto na osolona wrząca wodę małą łyżeczką aby kluski były małe. Polać masłem rumianym lub słoniną.

Targi Krakowskie

Wąskie gardło

Najęższym miejscem hali dworcowej w Krakowie jest przejście obok przechowalni bagażu. Kiedy większa ilość ludzi gromadzi się celem oddania lub odebrania swoich walizek, trudno się tam przeprzeć. Ostatnio funkcjonariusze PKP ustawili ławki w samym środku tego „wąskiego gardła”. Służba, tyle jest wolnego miejsca na dworcu, dalecego by więc nie dać ławek tam, gdzie najciężniej?

Dziwny się tylko dalecego ławki ustawiono przed a nie w poprzek. Myślmy, że „roztropni kolejarze” naprawiają niedopatrzenie i wówczas ruch będzie wstrzymanym prawie do pełna. Żeby zaś pasażerowie nie próbowali skakać ponad ławkami i głowami siedzących, radzimy założyć metalową siatkę. (bm)

Plagi Plant

Bywalec naszych przemysłowych (czyli wszyscy mieszkańcy Krakowa) od dawna narzekają na niektóre tamtejsze plagi. Oto kilka z nich:

1) Tyraliery wózków dziecięcych, prowadzonych równym szeregiem przez zagadane matki i zajmujące dokładnie całą szerokość alei, wskutek czego przechodnie, idący z przeciwnych stron muszą usiłować w bok (na trawnik, ew. na ławkę lub drzewo...).

2) Pieski, których właściciele obdarzyli zbyt swobodą, spuszczając je ze smyczy bez kagańców, co umożliwia czworonogom bieganie za przechodniami i straszenie ich wyszczerzonym garniturem zębów...

3) Harce młodocianych rowerzystów, którzy uważają, że Planety to doskonałe miejsce do przywajania sobie trudnych arkanów sztuki kolarskiej.

— A co na to wszystko tzw. „plantowci”? — spytaście.
— Nic. Jak dotąd ciągle nie! (J. P.)

O uczciwości

Moim zdaniem ludzie zbyt często denuncjują się bez potrzeby. Przeklinają np. pasażerowie czekający na autobus lub tramwaj jakiegoś tam małego podróżnika. Przeklinają także podróżników, których pociąg ma kilkunastogodzinne opóźnienie. Wszak tym „nerwowcom” podaje do rozważenia następującą historię:

Dnia 10 lutego br. zamówiłem taksówkę nr 11. Dalem kierowcy 10 zł z dodatkami i poprosiłem go o uprzedzenie, by o godzinie 18.30 był łaskaw przyjechać na ulicę Łobzowską 46. Minęła godzina 18.30, minął cały dzień, tydzień, miesiąc, luty, marzec i kwiecień. Teraz mija już maj — a ja czekam. Czekam cierpliwie, nie denuncjując się i wierzując, że niechcący nie w uczciwość krakowskich taksówkarzy. (bm)

Ekspozycje z różnych dziedzin produkcji drobnego przemysłu i rzemiosła

zobaczymy już za parę dni na wystawie

Podczas Dni Krakowa rzemieślnicy trzech województw zaprezentują swój dorobek

WYSTAWA Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, jaka odbędzie się w Krakowie z końcem bieżącego miesiąca, w nowym gmachu Muzeum Narodowego, przybierze charakter ekspozycji o szczególnie dużym znaczeniu gospodarczym. Obejme ona produkcję trzech województw, tj. krakowskiego, rzeszowskiego i kieleckiego.

Eliminacje zespołów świetlicowych

Dzisiaj, tj. 25 bm., rozpoczyna się eliminacje zespołów świetlicowych i sportowych młodzieży szkół budowlanych z Krakowa i Radomia.

W niedzielę o godz. 9 odbędzie się występy zespołów recytatorskich, chórów i tanecznych w Teatrze Młodego Widza przy ul. Karmelickiej.

W poniedziałek 26 bm. o godz. 9 zorganizowane zostaną zawody sportowe na stadionie miejskim.

Posiedzenie naukowe

Posiedzenie naukowe oddziału Krakowskiego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza odbędzie się w czwartek dnia 29 maja 1952 r. o godz. 18 w sali 36 (2 p.) Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie przy ul. Straszewskiego 1.

W programie odczyt asyst. U. J. Tomasz Weissa o czasopiśmie Muzeon, po odczycie dyskusja oraz zebranie zarządu Oddziału Krakowskiego Towarzystwa.

Zdobywamy Kolarską Oznakę Turystyczną

Komisja Turystyki Kolarskiej Zarządu Okręgowego PTTK organizuje w dniu dzisiejszym wycieczkę rowerową do Tęczynka, połączoną ze zwiedzaniem zamku i okolic. Wycieczka ta będzie pierwszą w Krakowie wycieczką punktowaną na Kolarską Oznakę Turystyczną (K.O.T.).

Zbiórka uczestników w niedzielę o godz. 9 przy końcu linii tramwajowej w Bronowicach. Powrót ok. godz. 17.

Pokaz pracy uczniów

Szkoły Podstawowej i Liceum Muzycznego

W CZORAJ w auli szkolnej przy ul. Baszowej 8 odbył się pokaz pracy uczniów wszystkich klas Wydziału Instrumentalnego Państwowej Podstawowej Szkoły Muzycznej. Pokaz ten stanowił przegląd dorocznego dorobku i osiągnięć szkoły i wykazał wysoki poziom nauczania.

Dzisiaj, tj. w niedzielę 25 bm. o godz. 11 Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna i Państwowe Liceum Muzyczne organizują w dużej sali Starożytności Teatru publiczną lekcję rytmiki pod kierunkiem prof. Anny Daniszewskiej. W drugiej części programu wystąpi chór dziecięcy pod dyr. prof. Z. Weberowej.

Wydawca „Prasa”
Redakcja: Kolegium
Redaktor: Kraków, Wiśna 2, P. P.
Administracja RSW „Prasa” — Warszawa 2, III p. tel. 558-62
Biuro Ogłoszeń Rynek Gł. 46, I p. tel. 421-83
Biuro Ogłoszeń Rynek Gł. 46, I p. tel. 421-83
Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział mialski 210-48, dział korespondentów i korektorki z Czystej 210-48, (w 2 i 10-17) dział sportowy 210-45 — Włocławek 1, IV p. tel. 44-35 Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10 — 11 sekretariat redakcji 10 — 15
Drukarnia: RSW „Prasa”
Zamówienia i wypłaty za prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe przy listach
Zam. nr 1408 3 — B — 18842

WYSTAWA dla przegląd szerokiej możliwości produkcyjnych i poziomu technicznego całego drobnego przemysłu i rzemiosła, stanowiącego ważne ogniwo w mechanizmie gospodarczym. Ponadto na wystawie zostaną pokazane wyroby z mas plastycznych wytwarzanych na terenie całej Polski.

Wystawa obejmie około 3500 m kw. powierzchni. Największa reprezentacyjna sala na parterze licząca 350 m kw. pomieszczy produkcję, racjonalizatorów i wynalazców. Na I piętrze znajdują się przemysły: metalowy, drzewny, skórzany, wikliniarski, ludowy, artystyczny oraz ceramiczny. Na II piętrze za demonstrację swoje wyroby przemysł odzieżowy i włókienniczy.

Zobaczymy na wystawie również produkcję wadliwa.

Ukazane zostaną błędy w zakresie nieodpowiedniego wykorzystania surowca czy też niefachowego wykonania. Stanowiąc to będzie żywe wytknięcie marnotrawstwa materiałów i czasu produkcji.

Prace przygotowawcze posuwają się w szybkim tempie naprzód. Poza zakładami pracy wystawę zwiedzą niewątpliwie wszystkie wycieczki.

Zsali koncertowej

MUZYKA NOWOCZESNA na 46 koncertach symfonicznych

Jednym z najczęściej spotykanych elementów, charakteryzujących nowocześnie tworzącą kompozycję, jest wykorzystanie folkloru do celów muzycznych i poszukiwanie nowych dróg rozwojowych muzyki w przekładaniu tego folkloru na współczesny język muzyczny. Opracowanie muzyczne specyficznych cech różnych środowisk etnologicznych i geograficznych nie zawsze idzie w parze z na rodowością samego kompozytora — dowody tego mamy np. w twórczości Karola Szymanowskiego i jego zamiłowaniu do egzotycznej, wschodniej tematyki.

Na 46 koncertach symfonicznych Państw. Filharmonii usłyszycie utworów kompozytorów francuskich, osnute na innym, aniżeli francuski, folklorze.

Kompozycjami tymi były: „Rapsodia flamandzka” A. Roussela (1869—1937), utrzymana zasadniczo w „tradycyjnym” systemie tonalnym oraz „Iberia” Cl. Debussy’ego — utworu złożony z trzech obrazów muzycznych, wizji hiszpańskiego kolorytu i krajobrazu.

Z polskiej twórczości nowoczesnej wykonano K. Szymanowskiego „Pieśni kurpiowskie”, zaaranżowane na orkiestrę przez G. Fitelberga. Solistką była Maria Drewniakówna (sopran). Pieśni te powstały w latach 1931—1932 w okresie skierowania zainteresowań kompozytora od folkloru góralskiego — do kurpiowskiego.

„Tryptyk Śląski” W. Lutosławskiego, który również wykonano w programie 46 koncertów, jest kompozycją udatą, o efektownej instrumentacji i melodyjnej solowej partii wokalne, odśpiewanej przez M. Drewniakównę. O wysokich walorach śpiewaczych tej artystki

Godziny przyjęć w poradniach

Poradnia dla dzieci i młodzieży przy ul. Limanowskiego 5 czynna jest codziennie od godz. 8 — 15 z wyjątkiem sobót (uprzednio należy ustalić dzień i godzinę przyjęcia).

Poradnia zaburzeń mowy i głosu przy ul. Limanowskiego 5 otwarta jest w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 8—13, a we wtorki i piątki od godz. 11 — 16. Poradnia dla dorosłych czynna jest we wtorki, środy i piątki od godz. 14 — 18 (przy czym należy ustalić dzień i godzinę przyjęcia), a poradnia przeciwalkoholowa przy ul. Kopernika 23 — w poniedziałki, środy i soboty od godz. 16.30 do 18.30.

ki przybywające do naszego miasta na Dni Krakowa. W szczególności młodzież szkół zawodowych i technicznych będzie miała sposobność zapoznania się z osiągnięciami drobnego przemysłu i rzemiosła. (cz)

Projekt racjonalizatorski B. Jakubca z Garbarni nr 3 przyniesie duże oszczędności

W garbarniach w czasie natryskiwania skór końskich oraz tzw. szpaltów uszlachetniających — powstaje na kracie natryskowej osad z farby. Obliczono, że w ciągu miesiąca zbiera się go około 150 kg. Dotychczas osad ten uważano za bezużyteczny i ograniczano się jedynie do jego usuwania z kraty.

Dzięki jednak projektowi racjonalizatorskiemu Bugumila Jakubca, jednego z pracowników garbarni nr 3 w Krakowie, osad po rozpuszczeniu go przez specjalne składniki chemiczne może być powtórnie użyty do podfarbowywania szpaltów uszlachetniających.

Ze 150 kg więc bezużytecznego dotąd odpadu otrzymuje się obecnie 110 kg pełnowartościowej farby.

Dzięki zastosowaniu usprawnienia B. Jakubca w każdej garbarni w Polsce zaoszczędzonych zostanie w ciągu roku 24.480 zł. (dj)

Zsali koncertowej

MUZYKA NOWOCZESNA na 46 koncertach symfonicznych

Jednym z najczęściej spotykanych elementów, charakteryzujących nowocześnie tworzącą kompozycję, jest wykorzystanie folkloru do celów muzycznych i poszukiwanie nowych dróg rozwojowych muzyki w przekładaniu tego folkloru na współczesny język muzyczny. Opracowanie muzyczne specyficznych cech różnych środowisk etnologicznych i geograficznych nie zawsze idzie w parze z na rodowością samego kompozytora — dowody tego mamy np. w twórczości Karola Szymanowskiego i jego zamiłowaniu do egzotycznej, wschodniej tematyki.

Na 46 koncertach symfonicznych Państw. Filharmonii usłyszycie utworów kompozytorów francuskich, osnute na innym, aniżeli francuski, folklorze.

Kompozycjami tymi były: „Rapsodia flamandzka” A. Roussela (1869—1937), utrzymana zasadniczo w „tradycyjnym” systemie tonalnym oraz „Iberia” Cl. Debussy’ego — utworu złożony z trzech obrazów muzycznych, wizji hiszpańskiego kolorytu i krajobrazu.

Z polskiej twórczości nowoczesnej wykonano K. Szymanowskiego „Pieśni kurpiowskie”, zaaranżowane na orkiestrę przez G. Fitelberga. Solistką była Maria Drewniakówna (sopran). Pieśni te powstały w latach 1931—1932 w okresie skierowania zainteresowań kompozytora od folkloru góralskiego — do kurpiowskiego.

„Tryptyk Śląski” W. Lutosławskiego, który również wykonano w programie 46 koncertów, jest kompozycją udatą, o efektownej instrumentacji i melodyjnej solowej partii wokalne, odśpiewanej przez M. Drewniakównę. O wysokich walorach śpiewaczych tej artystki

mieliśmy już okazję pisać przy omawianiu koncertu inauguracyjnego cyklu imprez muzycznych ku czci Karola Szymanowskiego. Publiczność krakowska chętnie usłyszałaby artystkę również i w innym repertuarze.

Koncertem dyrygował Bohdan Wodiczko. (J. Par.)

Na ekranach Krakowa

„DS-70 nie działa”

Tajemniczy skrót „DS-70” to nie szczyt szpiegowski, lecz po prostu nazwa potężnej koparki mechanicznej, której historię opowiada nam nowy film czechosłowacki. Scenariusz jego opracowali O. Kirchner i W. Borsky, a reżyserował wybitny majster ekranu W. Slavinsky, który ma już w swym dorobku 60 filmów.

Jesteśmy świadkami uruchomienia potężnej maszyny zastępującej robotę 4 tysięcy ludzi. Przygotowanie ona grunt pod osiedle robotnicze. Ale nagle niepokojąca cisza. Coś niedomaga w wielkim instrumencie obsługiwany przez kolektyw pracowników. Błąd tkwi w generatorze. Tego rodzaju defekt może być wywołany tylko świadomością... A więc sabotaż!

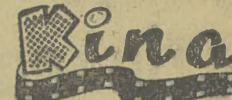
Wprawdzie główny nurt wydarzeń stanowi pasjonujące rozwiązanie zagadki: kto winien, ale reżyseria nie gubi się w posęgu za sensacją. Nie zapomina bynajmniej o środowisku, o ludziach. Poplecznikom zdrady i sabotażu przeciwstawia reżyser galerię postaci robotniczych i pełnych zapалу, przejętych ideałami.

Z uznaniem podnieść należy dobór wykonawców. Są między nimi znani aktorzy czechosłowaccy, jak np. Robert Vrchta, którego wcielił w „Ulisy Granicznę” (produkcji polskiej).

Struna jest wybitnym aktorem charakterystycznym: polska publiczność zna go choćby z filmu „Sępy”. Subtelna wykonawczyni roli Zdenki V. Fialova, to nowy talent czeskiego ekranu. Niedawno zadebiutowała ona w filmie „Zwycięskie skrzydła”. Wreszcie trzeba wspomnieć z uznaniem o interpretacjach R. Sirokym i V. Fabiano wej (inż. Marek i jego żona).

(Jar)

CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA

Teatr Słowackiego: godz. 15 „Talent i wielbiciel”, godz. 19 „Zemsta”.
Stary Teatr (duża sala): godz. 15 „Mirandolina”, godz. 19 „Pociąg do Mar-sylii” (mała sala): godz. 15 „Clotilda”, godz. 19.15 „Szczygły zaulek”.
Teatr Rapsodyczny: godz. 19 „Pan Tadeusz”.

Teatr Młodego Widza: godz. 15 „Poe-mat pedagogiczny”, godz. 19 „Warszawski wodewil”.
Teatr Kolejarski ZKK: godz. 19 „O-ciec debiutanta”.

PONIEDZIAŁEK

Teatr Słowackiego: nieczynny.
Stary Teatr (duża sala): nieczynny; (mała sala): godz. 19 „Chłopiec z naszego miasta”.
Teatr Rapsodyczny: godz. 19.15 „Pan Tadeusz”.
Teatr Młodego Widza: godz. 14.15 — „Poe-mat pedagogiczny”.

RADIO

NIEDZIELA

5.55 Początek audycji. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Melodie różnych narodów. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.55 Kalendarz radiowy. 8.00 Dziennik poranny. 8.50 Wszelchnia radiowa — kurs 2. 8.55 Program dnia i komunikaty. 9.00 Muzyka dawna. 9.30 Dla dzieci w wieku przedszkolnym — audycja muzyczna. 9.55 „Wies i taniec i śpiewa”. 10.05 Skrzynka ogólna PR. 10.20 Przed Złotem Młodych Przewodników. 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem PR. 11.10 Późna i muzyka. 11.40 Skrzynka Wszelchni Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranne symfoniczne. 13.15 „Iżna cy Domek” — pogadanka. 14.00 „Zwóz-ka” cz. 2 opow. St. Słupka. 14.20 Koncert dla wszystkich. 14.50 „Czyn leśników żywiołowych” — reportaż art. Wł. Biachuła. 15.15 Dla dzieci słuchawko-pl. „Dalekie strony”. 16.20 Tysiąc tak-tów muzyki. 16.40 „Zielonizacja pogani-cha”. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.20 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. Roz-głośni Bydgoskiej. 18.00 „Ostatnie dni” — słuchawko wg sztuki Butkowska. 19.30 Recital skrzypcowy. 20.00 Melodie taneczne w wyk. zespołu instrumentalnego pod dyr. J. Haralda. 20.30 Na fali humoru i satyry. 20.50 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Felieton Wandy Odońskiej. 21.30 Reportaż dźwiękowy z mistrzostw bokserskich Polski. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Pol-ski. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Aud. z cyklu: Koncerty na instrumenty solowe i orkiestrę. 23.15 Koncert orkiestry i solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Stan pogody i program dnia. 6.05 Gimnastyka. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Koncert muzyki popularnej. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę — gra zespół harmonistów. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. PR Rozgł. Bydgoskiej. 14.30 Koncert solistów. 15.15 Audycja PR dla chorych. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs 1. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Muzyka opietkowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Odpowiedzi. 17.40 17.45 Preludia Debussy’ego. 17.50 Wielki deszcz w Rosjowie — opow. St. Turnaua. 17.50 Arcydzieła muzyki kameralnej. 18.30 Wszelchnia Radiowa — kurs 2. 18.50 Pogadanka sportowa. 19.00 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. A. Wolaka (baryton). 19.20 Mówią nasi korespondenci — w oprac. Z. Obermayer. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowski ork. PR pod dyr. St. Gajdecki. Solistka W. Frognl. 20.30 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Gluck — fragmenty z opery „Orfeusz”. 22.25 Gra orkiestra taneczna Ra-dia Węgierskiego. 22.50 Koncert symfoniczny. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Kwiatki, kwiatki

Oto tytuł ciekawej audycji satyrycznej — muzycznej, którą nadaje rozgłośnia krakowska dzisiaj, tj. 25 bm. o godz. 16.40.

4 dzień ciągnięcia I Rzutu

Wygrana 100.000 zł padła na Nr 103892.	Wygrana 60.000 zł padła na Nr 6830 20076 11155 135436.	Wygrana 40.000 zł padła na Nr 142101.	Wygrana 20.000 zł padła na Nr 75825 131338.	Wygrana 10.000 zł padła na Nr 79826.	Wygrana 5.000 zł padła na Nr 4298 23927 36282 88657 120140 121863.	Wygrana 2.000 zł padła na Nr 20629 23449 31214 31945 34774 44370 48986 55424 58544 69548 82220 83546 102392 110380 113921 115681 134734.	Wygrana 1.000 zł padła na Nr 64 1571 3324 5652 11586 22916 25189 34969 35808 37060 38039 42616 43756 48948 50152 52687 54329 58086 62013 64014 64803 67992 68460 69010 69101 70044 75654 76577 76665 82221 84165 84900 85329 87763 91915 98336 99551 100095 102900 104028 104310 117895 120120 122961 124661 137453.
14077 14146 14400 14923 16421 17066 19762 20572 21999 22446 24725 25034 26538 33716 35294 36503 37277 37612 39377 39662 39720 46731 49411 49477 49505 50118 50784 51114 52983 53303 53435 59258 60864 61032 61130 63309 65974 67651 69932 71532 73281 75723 76073 76734 76734 76820 77200 80785 82593 82741 85791 86035 87776 88524 88597 96509 98509 100471 100596 101039 101405 101846 102057 103026 107434 107968 108165 108571 108394 109405 113553 113745 117490 119710 120280 122270 123388 125832 225964 126816 130964 133332 142656 146471 147883 148073.	Wygrane seryjne.	Wygrana seryjna w wysokości 1 zł 40 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 00 01 02 04 06 08 13 14 15 21 22 23 31 32 50 57 61 63 71 73 79 83 84 87 97.					

O ile jednak na numer taki padła już wygrana w ciągu I Rzutu 4-ej Krajowej Loterii Pieniężnej numer ten wygrany seryjnie nie otrzymuje. Wygraną seryjną otrzymuje w tym wypadku następny niewylosowany jeszcze wyższy numer losu.

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze.

NIEDZIELA

Apollo — „Hamlet” godz. 15. 17.50. 20.30.
Młoda Gwardia: „Dzieci z jednego podwórka” 15.30. 17.30. 19.30.
Sztuka: „Jubileusz” godz. 11; „Zawieja” godz. 15.45. 18. 20.15.
Uciecha — „Nędznicy” 1 część godz. 16. 18. 20.
Warszawa: „Brygada szlifierza Kar-hana” godz. 16. 18. 20.
Włocławek: „Kobieta wyrusza w drogę” godz. 16. 18. 20.
Chemik: „Hamlet” godz. 19.
Dworcowe: „W moskiewskim ZOO”, „Traktorzysta PKS”, godz. 16—24.
Wanda: „Mistrz Alesz” godz. 15.45. 18. 20.

PONIEDZIAŁEK

Apollo: „Port milionów” g. 16. 18. 20.
Młoda Gwardia: „Śluby kawalerskie” godz. 15.30. 17.30. 19.30.
Sztuka: „Wielki koncert” g. 15.45. 18. 20.15.

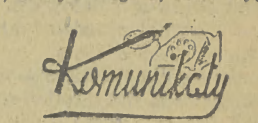


Otwarte od godziny 9 do 15 w alei-dziele i świetła od 9 do 16.
Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne.

Wystawa w Domu Szolayskich (Plac Srebrzyski).
Wystawa plastyki w Domu Plastyków ul. Łobzowska 3.



DYŻURY APTEK
Grodzka 17, pl. Matejki 3, Krowoder-ski 74, Waryńskiego 1, Kalwaryjska 27.



Koło Ligi Morskiej przy Związku Pol Artystów Plastyków w Krakowie wzy-wa swoich członków na zebranie nad-zwyczajne w dniu 27 maja br. o godz. 18 w lokalu związku w sprawie wystawy marynistycznej.

Komitety Blokowe organizują szkolenia sanitarne

W tegorocznej akcji sanitarnej po-rządowej dużą aktywność wykazu-ją krakowskie Komitety Bloko-we, przeprowadzając one kontrole stanu sanitarnego w budynkach swego rejonu, sprawdzając czystość podwozy, strychów oraz kontrolu-jąc pracę dozorców.

Ponadto organizują one również kursy sanitarne między innymi Ko-mitety Blokowe nr 9/VIII postanowi-ły przeszkolić na kursach wszyst-kie kobiety zamieszkałe na tym te-renie, a które nie pracują zawodo-wo. Po przeszkoleniu zaś założony zostanie posterunek sanitarny wraz z kompletnym wyposażeniem pod-ręcznej apteczki.

Zdając sobie sprawę z ważności szkolenia sanitarnego Komitet Blo-kowy 9/VIII wezwał do przeprowa-dzenia podobnej akcji. Komitety Blokowe nr 7/VIII w Witkowicach, nr 8/VIII w Górcie Narodowej oraz nr 10/VIII również w Górcie Naro-dowej.

Decyzje sędziów wywołują dyskusję w czasie I dnia mistrzostw Polski

Woźniak pokonał Kasperczaka Błyskawiczny rewanż Gościńskiego

UROCZYSTEGO otwarcia mistrzostw bokserskich w pięknie udekorowanej hali dokonał wiceprzewodniczący GKKF Minecki, który powitał uczestników zebranych na ringu. Po prezentacji zawodników rozpoczęło walki. Na pierwszy ogień poszły spotkania w wadze muszej. W pierwszym z nich nastąpiła niespodzianka, która zaskoczyła wszystkich i dała powód do obszernej dyskusji. W walce Kasperczaka — Murawskiego sędziów 2:1 uznano za zwycięzcę Murawskiego. Decyzja ta, zdaniem naszym, krzywdzi Kukiera, który wygrał pierwszą i trzecią rundę i miał zapewnione zwycięstwo.

Pierwsze piłki krakowskich tenisistów

Ostatnio rozpoczął się na kortach Ognia tenisowy turniej otwarcia, w którym udział bierze 29 zawodników i 10 zawodniczek.

W kategorii juniorów startuje 5 tenisistów oraz 16 tenisistek.

Do ciekawszych wyników uzyskanych w pierwszym dniu turnieju zaliczyć należy zwycięstwo Wójcickiego nad Kozłowskim 10:8, 2:6, 10:8 oraz zwycięstwo Skoczylasa nad Pieczonką 6:4, 6:3. Tym samym zawodnik krakowski Gwardii Skoczylas, jako jeden z pierwszych zakwalifikował się do rozgrywek ćwierćfinałowych.

Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco:

Pieczonka — Wolski 6:3, 6:3, Gajewski — Stobiecki 6:3, 6:3, Chalutowski — Stachurski 6:3, 6:1, Mój — Cholewicki 6:1, 6:2, Wojnorski — Krezel 6:4, 6:2.

W konkurencji kobiet rozegrano tylko jedno spotkanie w którym Schramowa pokonała Sońnicką 6:3, 6:2.

W rozgrywkach juniorów rozegrano już spotkania ćwierćfinałowe, w których Wawrowski wygrał z Leniewiczem 6:2, 6:1, Bernadyński pokonał Hirszelę 6:2, 6:3 — a Pieczonka zwyciężył Łopatek 6:0, 6:0.

W rozgrywkach junierek Danda wygrała z Jaszcz 6:0, 6:3.

Dalszy ciąg turnieju w dniu dzisiejszym tj. w niedzielę o godz. 10.



ZWYCIĘSTWA PIŁKARZY RĘCZNYCH UNII I OWKS

Rozegrane ostatnio dalsze spotkania o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej w piłce ręcznej drużyn męskich przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Unia Kartonaże — Gwardia Kr. 13:8 (5:5).

OWKS Kr. — Ogniwo 14:9.

W mistrzostwach klasy wojewódzkiej prowadził Unia przed OWKS.

KAJAKOWE REGATY WIOSENNIE

NABLIŻSZE zawody kajakowe w Krakowie odbędą się w dniu 1 czerwca br. Będą to „wiosenne regaty kajakowe” na Wiśle, ze startem na przystani KS Kolejarz Kraków. Organizatorem za wodów jest sekcja kajakowa WKRF, do której należądy należy zgłoszenia. Regaty odbędą się w konkurencjach: K 1 w. K 2 w. S 1, S 2 i K 2 T. Wszystkie biegi odbędą się na dystansie 1.000 m.

Ukłuły ją boleśnie podkreślenia Adama: innego... ja... Przez chwilę nie mogła się zdobyć na jakąkolwiek odpowiedź. Wyprostowała się na krześle, nagłym ruchem uderzając plecami o oparcie, ręce cofnęła i położyła przed sobą na papierach, jak gdyby wyciągnięte w stronę Adama, wreszcie podniosła oczy i spojrzała na niego.

— Stał jeszcze ruchem wyjścia zwrócony ku drzwiom, głowę tylko lekko odchylił ku dziewczynie, patrząc z wyrazem ni to ironii, ni to smutku w oczach.

— Adam...

Stanisław wolnym obrotem ciała zmienił pozycję, stał teraz przed nią, z teczką pod pachą, rękę wciąż jeszcze trzymając na klamce. W głosie dziewczyny, w tym jednym wyrazie, w brzmieniu swego imienia, wyczuł wyrzut.

I nagle znów on, który miał zasypać dziewczynę gorzkim szeregiem wymówek, poczuł się sam winnym.

Gdyby go teraz ktoś zapytał, jaką winę ponosi on w owym splocie wydarzeń, które oddaliły ich dwoje od siebie, nie wiedziałby jak odpowiedzieć, ale w tej chwili gotów był ponieść cały jej ciężar.

Wypuścił z rąk klamkę i podszedł do Basi.

— Chciałbym z tobą pomówić... — wyrzekł cichym łagodnym tonem.

— Wiem o czym, wiem — rzuciła gwałtownie Basia, jakby broniąc się przed słowami, które spodziewała się usłyszeć.

Podniosła się z krzesła, oparła na rękach, przechyliła ku niemu. Stała tak naprzeciw siebie, rozdzieleni stołem.

— Ja byłem głupia... — powtórzyła ciszej i nagle, z całym bezmiarą żalu w głosie, dodała:

— A ciebie nigdy wtedy blisko mnie nie było

Adam stropił się. Przemyślał przedtem dokładnie cały tok spodziewanej rozmowy, a wszystko poszło zupełnie inaczej.

Nawet nie wiedział jak się usprawiedliwiać. Teraz już sam zgola nie rozumiał, dlaczego nie brał udziału w ich wycieczkach.

— Ty może myślałeś... myślisz — poprawiła — że, że...

— i nagle rozplakała się, jak niewinne, skrzywdzone dziecko, sięgając do torebki po chusteczkę, podeszła ku oknu.

od Sadowskiego, którego wyprzedził ciosem. Walka ta stała na dość wysokim poziomie.

W wadze półśredniej mistrz Europy Chychla dał lekcję boks młodszemu Nowakowskiemu z Rzeszowa. Chychla traktował tę walkę jak trening i dał pokaz ładnego boks.

W tej samej wadze drugie spotkanie między Debiszem a Kaziemierzakiem kompletnie rozczarowało widzów. Obaj zawodnicy walczyli brzydko i nie czysto i otrzymali za to napomnienia. Debisz wypadł bardzo słabo i kondycyjnie nie wytrzymał spotkania. Decyzja sędziów 2:1 uznano go za zwycięzcę, chociaż tak samo mógł nim zostać Kaziemierzak, gdyż Debisz należało zdyskwalifikować.

W lekkośredniej Mustaf wygrał z Derkowskim. Walka była żywa i obfitująca w wiele ciosów.

HALA W CIEMNOŚCIACH

W średniej Piórkowski i Czapliński walczyli zaledwie półtorę rundy, gdyż hala została pogrążona w ciemnościach na skutek przerwania prądu. Walka ta była b. interesująca. Widzowie zadawali sobie pytania: kto pierwszy kogo „zawadzi”. Uczył to Czapliński, który przejął inicjatywę i pierwsze starcie wygrał. W połowie drugiego miał również lekką przewagę. Sędziowie obliczyli jednak inaczej i uznali za zwycięzcę Piórkowskiego.

Również w drugiej wadze w średniej spotkała widzów niespodzianka, w spotkaniu Krupiński — Nowara. Już dawno Nowara nie dostał takich „batów” jak w czasie tego spotkania. Na jego pochwałę należy stwierdzić, że walcząc bardzo ambitnie i wytrzymał wiele ciężkich ciosów, nie przestając samemu atakować. Naszym zdaniem, walkę przegrał. Decyzja sędziowska była jednak inna: uznano za pokonanego Krupińskiego.

W półciężkiej bardzo dobrą walkę stoczył Grzelak i Franek. Spotkanie wygrał Grzelak, który był szybszy, bardziej wszechstronny i zadał więcej ciosów. Była to jedna z ładniejszych walk zawodów.

Półciężcy Wólciechowski i Szczypiński zaraz w pierwszym starciu zderzyli się głowami i kontuzjowali sobie łuki brwiowe. Walkę ich uznano za nieodbytą.

GOŚCIAŃSKI TRIUMFUJE

W ciężkiej Gościński wygrał z Jędrzykiem, który podał mu się na początku pierwszego starcia. Jędrzyk zaczął bardzo dobrze, kilkom ciosami trafił Gościńskiego w szczękę i miał go, jak to się mówi, „na widelcu”. Sam jednak po ciosie w żołądek od razu stracił cały zapal i poddał się.

Węgrzyniak, który zaledwie jeden rok boksuje, po dobrej i zaczętej walce wygrał przez t. k. o. z Nandziakiem.

Z powodu braku przeciwnika Błach w w. lekkośredniej wygrał w. o. podobnie jak Krawczyk w w. lekkośredniej.

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

W w. lekkośredniej wygrał z Sadowskim. Kudłacki był o moment szybszy

ZSRR — Węgry 71:41

w koszykówce

W przedostatnim dniu mistrzostw Europy w koszykówce drużyn żeńskich rozegrano w Moskwie dalsze cztery spotkania finałowe.

W walce o pierwsze miejsce mistrz Europy — ZSRR pokonał wicemistrzów ską drużynę z roku ub. — Węgry 71:41. Tym samym koszykarki węgierskie zajęły ostatecznie trzecie miejsce, a o tytule mistrzowskim zdecydowały niedzielne spotkanie ZSRR — CSR.

Najbardziej emocjonujący był mecz o miejsca od 4 — 6 między Bułgarią i Włochami. Zwyciężyły koszykarki Bułgarii 50:45. Drużyna włoska zajęła ostatecznie 6 miejsce. W niedzielę o 4 miejsce w turnieju walczyć będą koszykarki Polski i Bułgarii.

Austria przegrała z Francją 18:52, zajmując 9 miejsce. W meczu o 7 miejsce Francja spotka się ze Szwajcarią.

W ostatniej grupie Rumunia pokonała NRD 77:15.

Polska-Rumunia w Bukareszcie

NA czoło piłkarskich imprez w dzisiejszą niedzielę wybiła się międzypaństwowy mecz reprezentacji Polski z Rumunią w Bukareszcie. Zespół Polski, składający się z zawodników Ośrodka Szkoleniowego CWKS, po przegranej z rezerwową reprezentacją Bułgarii w Sofii 1:3, będzie niewątpliwie starał się w stolicy Rumunii zrehabilitować się za porażkę sofijską.

Reprezentacja Rumunii składa się z 4 piłkarzy wojskowego CCA 3 bukareszteńskiego Dynamo, 2 Progresul Oradea oraz po jednym zawodniku kolejarzkiego Locomotiva Temezvar i Flacara Petroszan. Jak więc widać, trzon drużyny tworzą CCA i Dynamo Bukareszt — mistrz i wicemistrz Ligi państwowej, po zostali piłkarze to członkowie klubów siedmiogrodzkich, które zajmują wysoką lokatę w tabeli mistrzowskiej dzięki doskonale opanowanemu węgierskiemu systemowi gry.

Oceniając na podstawie tej krótkiej charakterystyki naszych dzisiejszych przeciwników, Ośrodek Szkoleniowy CWKS będzie się musiał dobrze wysilić by naprawić swą reputację po przegranej w Sofii.

Mistrzowie strzału

Po ostatnich rozgrywkach piłkarskich o puchar Złotu, czołówka dobowych strzelców w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

Grupa I

5 bramek — Piechaczek (OWKS), 4 bramki — Szularz (Kolejarz W-wa).

3 bramki — Wigęk i Krocze (OWKS), Kępn (Ogniwo Bytom) oraz Gamaj (Gwardia).

Grupa II

8 bramek — Powala (Budowlani Chorzów).

7 bramek — Anioła (Kolejarz Pozn.).

5 bramek — Janeczka (CWKS).

4 bramki — Wiśniowski (Górniki).

3 bramki — Strojny (Ogniwo Kr.).

ZDOBYWAMY

SPO



DOKŁADNIE PÓJDIEMY?

II ETAP BIEGÓW NARODOWYCH. Godz. 9 — stadion OWKS: Biegi Narodowe na szczecińskim powiatowym.

PIĘKA NOŻNA

O Puchar Złoty. Godz. 17 — stadion Gwardii — Gwardia Kr. — Unia Chorzów.

O mistrzostwo kl. I.

Grupa I: godz. 10 — boisko Ogn. Bronowice: Budowlani N. Huta I — Stal Artigra, godz. 17 — boisko Unii Kr.: Unia Kartonaże — OWKS Kr.

Grupa II: godz. 10 — boisko Budowlanych Łobzów: Budowlani Kr. — Stal Nowa Huta, boisko Unii: Unia Kr.—Ogniwo Kr.

Grupa III: godz. 10 — boisko Unii Borek: Unia Borek — Gwardia Kr., boisko w Bieńczykach, godz. 17: Budowlani N. Huta 20R 4 — Ogniwo Myślenice.

Grupa IV: godz. 10 boisko Stali w Woł Duchackiej: Stal KZWM — Włókniarz Kr., godz. 17: boisko Stali w Woł Duchackiej: Budowlani N. Huta ZBM II — AZS Kr.

Grupa V: godz. 11 — boisko Włókniarza Kr.: Budowlani KPZB — Górnik Włocławka, godz. 10 — boisko Stal Armatura: Stal Armatura — Spółnia MHD, godz. 16 — boisko Spółnia Płazów: Spółnia Płazów — Ogniwo Bronowice.

Pozostałe spotkania, które rozegrane zostaną poza Krakowem, odbędą się wg terminu.

O Puchar Polski. Godz. 11 — boisko Spółnia: Spółnia Wierzyż — Stal Artigra I, godz. 11 — boisko Ogniwa: Ogniwo MPK I — Włocławek KZPO I, godz. 17 — boisko Włocławka: Włocławek Garbarnia — OWKS II.

LEKKOATLETYKA. Godz. 10 — Stadion lekkoatletyczny Ogniwa: Zawody eliminacyjne w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn.

KOSZYKÓWKA. Godz. 10 — stadion Gwardii: spotkanie koszykówki mężczyzn o Puchar Polski Gwardia jun. — OWKS.

SPORT MOTOROWY. Godz. 8 — Błonia przy stadionie Ogniwa: start do motocyklowego wyścigu terenowego.

KOLARSTWO. Godz. 16.30 — tor Ogniwa: ogólnopolskie zawody kolarskie w sprintach.

Zeszlazoczone jabłka i młode tegoroczne warzywa na wózkach PSS.

(Fot. J. Rumianowski)

Wojewódzkie mistrzostwa szachowe

W Domu Kultury Zw. Zaw. rozpoczną się 26 bm. rozgrywki indywidualnych mistrzostw szachowych woj. krakowskiego, które trwać będą do 11 czerwca br.

W rozgrywkach tych wezmą udział z Krakowa: Leśniak, Puchalski, Wesoły (Ogniwo), Rychlik, Major (Kolejarz), Słomak (Włókniarz), z Bochni: Sokański, Bielowski (Górniki), z Nowego Sącza: Żaróff, Kąszub (Kolejarz) oraz z Trzebinii: Wilk i Miśkiewicz (Włókniarz).

na boiskach ŚWIATA

ZECHOSŁOWACJA ustaliła już przewidywany skład ekipy olimpijskiej. Ma ona obejmować 111 zawodników, 19 zawodniczek oraz 44 osoby z kierownictwem, trenerów, prasy, lekarzy. Czechosłowacja obsadza następujące galeje sportu na Igrzyskach w Helsinkach: lekkoatletykę, boks, zapasy, kolarstwo, dzwiganie ciężarów, gimnastykę, wioślarstwo, kajakarstwo, strzelectwo, koszykówkę, Czechosłowacka ekipa strzelecka trenuje obecnie w Gottwaldowie na wspólnym obozie ze strzelcami radzieckimi.

LEKKOATLECI FRANCUSCY przeprowadzili ostatnio, podobnie jak my, pierwsze kontrolne eliminacyjne zawody przedolimpijskie. Francuzi raczej zadowolili się na osiągniętych w Paryżu wynikach.

Miotacz Maissant (który w roku ub. legitymował się wynikiem 49 m 84 cm i był wielką nadzieją Francji w dyskusku) zajął, tak w dyskusku jak w kul, trzecie miejsce, mając zupełnie przeciętne wyniki. Rekordzista w skoku o tyczce Sillon (kilkakrotnie zdobył temu uzyskał 432 cm) skoczył zaledwie 370 cm. Skok wzwyż wygrał Beaudouin — 196 cm. Dobrze wypadł natomiast dziesięcioboista Heinrich. Wyniki kobiet też nie były zachwycające, do najlepszych należały: 11,6 Monginou na 80 m plotki i 550 cm. Jacquet w skoku w dal. Monginou przebiegła 800 m w 2:22,8 (w Krakowie Pestikówna — 2:20,3).

PIŁKARZY JAPONSCY będą najslabiejzymi punktami swego kraju na tegorocznej olimpiadzie. Rekordzista świata na 1500 m — Furuhashi (18 min. 19 sek.) jest w doskonałej formie, stale uzyskuje wyniki na 50-metrowej pływani w pobliżu swego rekordu.

Furuhashi ma za sobą również doskonałe wyniki w sprincie 100 m — 57,61, 200 m — 2:07,6, 400 m — 4:33,4. Drugim reprezentantem Japonii na 1500 m będzie Tanaka. miał on niedawno 18 min. 50 sek. 18-letni Suzuki jest też doskonałym czołowym sprinterem (400 m — 4:38). Z pływaków stylem klasycznym najlepszy jest student Kadzjakawa (200 m — 2:37,8).

LEKKOATLETOWI PAKISTANU trenuje Anglik Mac Cormick. Ostatnio ustanowił oni 10 azjatyckich rekordów. Do czołowych zawodników należą przede wszystkim sprinter Abdul Aziz (100 m — 10,6, 200 m — 21,6). Ale oczywiście Pakistańczycy liczą na medal olimpijski w hokeju na trawie.



STEFAN ŁOŚ NISKARBpuszczy

Adam był już przy niej. Wściekał się na siebie, nie wiedział jak się zachować wobec płaczącej dziewczyny. Niezgrabnie położył palce na jej głowie i przesuwając je po włosach, uspokajał:

— Basiu, nie płacz — kiedy ja wiem, że to ja jestem głupi. Naprawdę ja... — powtórzył raczej dla upewnienia siebie, że jest rzeczywistie głupi.

W tej chwili zresztą naprawdę głupio się czuł. Pierwszy raz w życiu zdarzyło mu się, że kobieta płakała z jego powodu i zupełnie nie wiedział jak się wobec takiego zdarzenia zachować.

— Widzisz Basiu, ja nie chciałem cię urazić, tylko, no... — szukał daremnie słów — ja się boję, że teraz już jesteś inna niż przedtem.

I dziewczyna przestała płakać.

— Dlaczego inna? — spytała.

Adam oparł się o framugę otwartego okna i skubiąc liść dzikiego wina, zaglądającego do pokoju, ciągnął zakłopotany.

— No, bo widzisz, mnie się zdaje... zdawało... — poprawił — że odkał ten Rogayski... no wiesz... to ty już na mnie patrzeć nie chcesz.

— Ja rozumiem, że on... no, więcej wykształcony i tak dalej, ale...

— Adam! — przerwała gwałtownie Basia.

— Ale ja chciałem — nie zważał na wykrzyknik Adam, wracając do równowagi — wiedzieć na pewno, czy to, o czym ma-

rzyłem, czy to, o czym rozmawialiśmy tyle razy, rozleciało się jak kopnięty nogą zmuszały kawał drewna.

Ujął jej drobne dłonie w swe silne, spracowane ręce i patrzył prosto w oczy.

— Adam — wybuchnęła — Adam! Możesz mi wierzyć lub nie, ale nigdy nie byłem nieuczciwa w stosunku do ciebie!!!

— On, widzisz, — usprawiedliwiała się — przychodził do pracowni, pomagał mi, a potem proponował spacer.

— I ja... — zawahała się — ja... nie mogłam mu odmówić... Tak jakoś zawsze wychodziło głupio. Ty byłeś zajęty, kiedy wychodził, on prosił, żeby mu pokazywać puszcze, żubry, no i tak dalej. Ale ja nigdy nic nie myślałam.

Auam uśmiechnął się. Basia przysiadła na niskim parapiecie okna. Oczy jej szklily się resztką łez, gdy mówiła dalej.

— Czy ty wiesz jaka była nasza ostatnia rozmowa z Rogayskim? On oświadczył mi się — przerwała nagle krótkim, urwanym śmiechem, — a ja mu „prosto powiedziałam, że nigdy bym nie wyszła za knajpiarza!

Adam czuł, jak ciężar, gniotący go dotąd niemal fizycznie, rozplywa się pod naporem jej słów.

— A jeszcze kiedyś ławniej — wyrzuciła szybko zdania, jakby w obawie, żeby ich toku Stanisław nie przerwał — powiedziałam mu, że go uważam za złodzieja!

Adam uniósł brwi, zdziwiony takim zarzutem.

— Tak, za złod